Dzisiejszy numer zawiera 6 stron · Wydanie C · Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 69 — (740) · Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, poniedziałek, 10 marca 1947 r. · Rok V.

Delegacja Rządu Czechosłowackiego w Warszawie

Dziś podpisanie paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy

WARSZAWA, 9. 3. Wczoraj nad ranem przybyła do Warszawy delegacja Rządu Czechosłowacji w celu podpisania z Polską paktu przyjaźni i pomocy wzajemnej.

W skład delegacji wchodzą: premier **Klement Gottwald**, minister spraw zagranicznych **Jan Masaryk**, minister obrony narodowej, generał armii **Ludwik Svoboda**, minister handlu zagranicznego **dr Hubert Ripka**, minister przemysłu **Bogumił Lauszman**, minister komunikacji **dr. Ivan Pieter**, minister techniki inż. **Jan Kopecky**, wiceminister spraw zagranicznych **dr. Vlado Clementis**.

Na spotkanie delegacji czechosłowackiej udali się na granicę polsko - czechosłowacką wiceminister spraw zagranicznych dr. **Stanisław Leszczycki**, szef wydziału zagranicznego sztabu generalnego **płk. Paszkowski** oraz poseł Republiki Czechosłowackiej w Warszawie, **min. Hejret.**

Na punkcie granicznym w Zebrzydowicach powitali delegację poza wyżej wymienionymi — w zastępstwie niedysponowanego wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. Zawadzkiego **wicewojewoda płk. Ziętek i gen. armii Popławski w imieniu Marsz. Żymierskiego.**

W chwili wjazdu na stację pociągu wiozącego delegację, orkiestra odegrała hymny narodowe czeski i polski, a kompania wojska oddała honory.

Do Katowic, którego dworzec kolejowy był udekorowany flagami narodowymi polskimi i czechosłowackimi oraz girlandami — pociąg przybył o godzinie 1.30 w nocy i po krótkim postoju ruszył w drogę do Warszawy.

UROCZYSTE PODPISANIE POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEGO PAKTU PRZYJAŹNI I WZAJEMNEJ POMOCY NASTĄPI W PONIEDZIAŁEK O GODZ. 13-ej W BELWEDERZE — W SALI POMPEJAŃSKIEJ.

Defilada w stolicy

W związku z przyjazdem do Warszawy delegacji Rządu Republiki Czechosłowackiej i podpisaniem paktu przyjaźni, dnia 9 marca br. o godz. 12 na placu Na Rozdrożu odbędzie się defilada z udziałem wojska i organizacji młodzieżowych.



Klement Gottwald premier



Jan Masaryk Minister spraw zagr.



Dr. Vlado Clementis Wicemin. spraw zagr.



Bohumil Lauszman Minister przemysłu



Ludwik Svoboda Min. obrony narodowej



Dr. Hubert Ripka Min. handlu zagr.



Dr. Iwan Pieter Minister komunikacji

Czego oczekujemy od konferencji moskiewskiej

Dziś rozpoczyna swe obrady konferencja czterech ministrów w Moskwie. Po zakończeniu wojny mieliśmy już szereg konferencji międzynarodowych; lecz nie było jeszcze konferencji, która by miała tak doniosłe znaczenie, jak obecna.

Konferencja poczdamska ustaliła zasady traktowania zwyciężonych Niemiec, nakreśliła główne wytyczne dla rozstrzygnięcia problemu niemieckiego. OBECNA KONFERENCJA WINNA, OPIERAJĄC SIĘ NA TYCH WYTYCZNYCH, DAĆ STAŁY STATUT NIEMIEC, ROZWIĄZAĆ OSTATECZNIE PROBLEM NIEMIECKI. Celem konferencji jest takie rozstrzygnięcie problemu Niemiec, które by umożliwiło narodowi niemieckiemu odbudowę swego państwa na pokojowych i demokratycznych podstawach i równocześnie uniemożliwiło odrodzenie imperializmu niemieckiego, odrodzenie hitleryzmu i rasizmu, odrodzenie ogniska wojny w sercu Europy.

Zadania rozpoczynającej się konferencji nie są bynajmniej łatwe. Wiemy, że w obozie zwycięzców istnieje wiele rozbieżności w poglądach na przyszłość Niemiec. Sprawa utworzenia centralnego rządu w Niemczech, prerogatywy rządów prowincjonalnych, struktura gospodarcza Niemiec, poziom produkcji przemysłowej, statut Zagłębia Ruhry, rozmiary i charakter odszkodowań, metody denazifikacji i demokratyzacji, poprawki graniczne na korzyść sąsiadów Niemiec — wszystkie te zagadnienia i wiele innych będą przedmiotem ożywionej dyskusji na konferencji.

Lecz jednocześnie DOŚWIADCZENIE OSTATNICH LAT DOWODZI NIEZBICIE, ŻE NIE MA PRZESZKÓD NIEPRZEZWYCIĘŻONYCH, że we wszystkich, najtrudniejszych na pozór, sprawach, można osiągnąć porozumienie, jeśli wszystkie strony do niego dążą. A że porozumienie jest nie tylko pożądane, lecz konieczne, że nie może istnieć trwały pokój bez ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy Niemiec, na ten temat nie ma dwóch zdań.

Trzeba tu jasno postawić jedną sprawę. Głównym zadaniem konferencji moskiewskiej jest przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami. Jednak w prasie anglosaskiej ostatnio często spotyka się opinię, że w Moskwie zagadnienie niemieckie w żadnym wypadku nie będzie jeszcze rozstrzygnięte i dobrze będzie, jeśli cztery mocarstwa dojdą do zgody chociażby w sprawie Austrii. Równocześnie wiele mówi się o innych sprawach, które mają być rzekomo wniesione na porządek dzienny konferencji.

Nie negujemy celowości i pożytku omówienia i tych spraw. Ale musimy stwierdzić, że CELEM KONFERENCJI JEST ROZSTRZYGNIĘCIE KWESTII NIEMIECKIEJ, I WSZELKIE PRÓBY UCHYLENIA SIĘ OD GŁÓWNEGO TEMATU, SKIEROWANIA ROZMÓW MOSKIEWSKICH NA INNE TORY, JAK I WSZELKIE PESYMISTYCZNE PRZEPOWIEDNIE CO DO PRZEBIEGU KONFERENCJI, MOGĄ JEJ TYLKO ZASZKODZIĆ.

Dla nas, dla Polski, wynik konferencji posiada szczególne znaczenie. Jesteśmy bezpośrednim sąsiadem Niemiec i stałą ofiarą agresji niemieckiej — dlatego rozstrzygnięcie losu Niemiec jest dla nas kwestią życia i śmierci. Program Polski w sprawie Niemiec jest znany i jasny: całkowita denazifikacja i demilitaryzacja, gospodarcza i polityczna jedność Niemiec, długotrwała ich okupacja i kontrola ze strony sojuszników, zatwierdzenie naszych granic na Odrze i Nysie i uwzględnienie żądań terytorialnych innych sąsiadów Niemiec, zniszczenie niemieckiego potencjału wojennego, odszkodowania, które by dały możliwość odbudowy w pierwszym rzędzie krajów zniszczonych przez Niemców, reformy gospodarczę, jako podstawa do pełnej i konsekwentnej demokratyzacji Niemiec. Takich decyzji oczekujemy od konferencji.

Oczekujemy uzgodnienia zasad traktatu w Moskwie i podpisania go w Warszawie. Oczekujemy, iż „traktat warszawski" uwieńczy najwspanialsze zwycięstwo i najsromotniejszą klęskę, jakie znała historia.

„Prawo Lidu" stwierdza:

„Sojusz z Poską stanowi realny sukces nowoczesnej polityki słowiańskiej"

PRAGA, 8. 3. Organ czeskiej partii socjal - demokratycznej **„Pravo Lidu"** w artykule, poświęconym umowie czechosłowacko-polskiej, która — jak stwierdza dziennik — zostanie podpisana w najbliższych godzinach w Warszawie, wyraża zadowolenie z osiągniętego porozumienia. **Dziennik podkreśla, że porozumienie to przyczyniając się poważnie do rozwiązania zagadnienia niemieckiego, stanowi wielki realny sukces nowoczesnej polityki słowiańskiej.**

„Dzięki podpisanin umowy czechosłowacko - polskiej — pisze „Pravo Lidu" — powstanie w Europie nowa siła, która pod względem gospodarczym, wojskowym i politycznym będzie mogła sprostać każdej sytuacji.

Nie wątpimy, że zapał braterskiej współpracy wzajemnej ogarnie oba narody, **które pamiętać powinny o tym, że swary i nieporozumienia były zawsze wykorzystywane przez Niemców w celu pozbawienia nas wolności.** Jest rzeczą zupełnie naturalną, że właśnie Słowianie przodują obecnie na drodze ku lepszej przyszłości. Słowianię byli zawsze wyznawcami ideałów humanitarnych a ich charakter o wiele bardziej odpowiada nowym zadaniom społecznym i moralnym aniżeli charakter innych narodów.

Ponieważ Słowianie przeprowadzili wszędzie w swych szeregach gruntowną czystkę rewolucyjną i zniszczyli wszelkie siły reakcji, które siały wśród nich ziarno niezgody a nawet wojny bratobójczej, otwiera się dzisiaj przed nimi jako pionierami socjalizmu szeroka droga do jeszcze szczytniejszych zadań".

Min. pełnomocny Czechosłowacji Hejret:

„Pakt przyjaźni jest zdarzeniem o znaczeniu historycznym"

WARSZAWA, 9. 3. Minister pełnomocny Republiki Czechosłowackiej w Warszawie dr. Hejret wygłosił krótkie oświadczenie przez Polskie Radio na temat paktu polsko - czechosłowackiego, który ma być podpisany w dniu jutrzejszym w Warszawie. Treść oświadczenia min. Hejreta przytaczamy poniżej:

„Podpisanie paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Republiką Czechosłowacką a Rzeczypospolitą Polską, które nastąpi w stołecznym mieście R. P. bohaterskiej Warszawie, jest zdarzeniem o wielkim historycznym znaczeniu w życiu naszych narodów. Po doświadczeniach spowodowanych przez agresję niemiecką, a przede wszystkim doświadczeniach niedawnej histori

ŁĄCZĄ SIĘ NASZE NARODY BY UCHRONIĆ SIĘ W PRZYSZŁOŚCI PRZED PRÓBĄ NIEMIECKIEGO NATARCIA, I PRZYCZYNIAJĄ SIĘ RÓWNOCZEŚNIE DO ZACHOWANIA POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA EUROPY.

Zawarcie tego paktu jest ważnym zdarzeniem dla naszych narodów, **gdyż zapewni nam długi okres pokoju, który jest nam potrzebny dla odbudowy wielkich zniszczeń przez wojnę spowodowanych i zapewni naszym narodom długie lata pokoju i dobrobytu.**

Umowa przyjaźni i wzajemnej pomocy ułatwi naszym narodom współpracę na jak najszerszej platformie na polu gospodarczym i kulturalnym oraz przyczyni się do szybkiej odbudowy naszych krajów.

Do rozwoju współpracy między naszymi narodami przyczyni się i pokrewieństwo naszych narodów i wspólne kulturalne podstawy i wspólne tradycje od czasów św. Wacława i Dąbrówki poprzez czasy husycyzmu aż do ostatniego stulecia, w którym nasze narody przeszły podobny los.

Po zawarciu paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy między naszymi krajami przez wzajemny kontakt przyjaźń naszych narodów będzie się rozwijała oraz bardziej, gdyż przyjaźń ta oparta będzie na wzajemnym zaufaniu. Umowę tę przyjmują nasze narody ze szczerym zadowoleniem, gdyż istnieje wielka sympatia między narodem polskim i czechosłowackim.

Oświadczenie Marshalla w Berlinie

BERLIN, 9. 3. Na odbytej dzisiaj w Berlinie konferencji prasowej amerykański sekretarz stanu **George Marshall podkreślił znaczenie jaki miałby proponowany przez Stany Zjednoczone pakt czterech mocarstw, zwrócony przeciwko Niemcom.** Według sekretarza Marshalla pakt taki usunąłby wiele przeszkód stojących na drodze do właściwego rozwiązania problemu Niemiec. Wreszcie sekretarz Marshall określił propozycje amerykańskie jako zadokumentowanie wobec świata gotowości Stanów Zjednoczonych przyjęcia na siebie odpowiedzialności za losy Europy. **Proponowany traktat miałby być zawarty na 40 lat.** Marshall ujawnił również, że podczas swego pobytu w Paryżu odbył rozmowy z prezydentem i premierem Francji, celem zorientowania się w poglądach rządu francuskiego w sprawie Niemiec.

Nie powtarzać błędów Wersalu

Spłata odszkodowań wojennych czy pomoc dla Niemiec?

Zagadnienie odszkodowań wojennych zajmuje jedno z czołowych miejsc na porządku dnia konferencji moskiewskiej. Związane jest ono bowiem z dwoma najważniejszymi problemami, jakie będą rozpatrywane przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych: przyszłą formą ustrojową państwa niemieckiego oraz integracją przemysłu niemieckiego w ramach ogólnej gospodarki europejskiej.

Sprawa odszkodowań wojennych omawiana już była na konferencji w Jałcie, a następnie w Poczdamie i w marcu ubiegłego roku w Paryżu. W czasie rokowań ustalono poziom wytwórczości niemieckiego przemysłu w oparciu o ilość produkowanej stali oraz wyznaczono ogólną sumę odszkodowań, opiewającą na 20 miliardów dolarów, płatną w towarach i robociźnie niemieckiej.

Na konferencji londyńskiej nie zapadła decyzja przedłożenia Radzie Czterech Ministrów specjalnych zaleceń w tej kwestii, ale zaproszone narody miały możność szczegółowego przedstawienia swoich żądań i argumentów. Pomijając wypływające ze specyficznych warunków gospodarczych roszczenia mniejszych państw, jak np. Grecji, która domaga się by Niemcy zmuszone były do zakupienia 80 procent greckiego importu tytoniu przez następnych 20 lat, lub Belgii, żądającej w formie reparacji 750 milionów kilowatów energii elektrycznej przez okres lat 40, wyodrębnić można dwa różne podejścia, zmierzające do ostatecznego rozstrzygnięcia zagadnienia reparacji wojennych.

Grupa państw, składających się z członków t. zw. Brytyjskiej Wspólnoty Narodów oraz państw związanych gospodarczo z krajami Imperium Brytyjskiego, jak Belgia i Holandia, skłania się do tezy, że należało by najsamprzód pomóc Niemcom w odbudowie gospodarczej i zapewnić ludności niemieckiej pomyślne warunki życia, a o wysokości reparacji stanowić miałaby nadwyżka eksportowa Niemiec. Łatwo jest dostrzec, że w takim rozwiązaniu kryje się niebezpieczeństwo powtórnej odbudowy bazy przemysłowej niemieckiego imperializmu, i dość mgliste sugestie ustanowienia „międzynarodowej" kontroli nad Zagłębiem Ruhry nie są w stanie zagwarantować bezpieczeństwa krajów sąsiadujących z Niemcami.

Faktycznie powyższy plan jest dyplomatycznym wyrazem koncepcji Churchill - Dulles, której twórcy przy pomocy konglomeratu przemysłowego Zagłębia Ruhry chcieliby zmienić kraje zachodniej Europy w wasali anglosaskiego imperializmu i zapewnić Niemcom przodującą rolę w Europie.

Inne stanowisko reprezentują państwa, które padły ofiarą napaści hitlerowskiej i ucierpiały w wiekszym stopniu na skutek zniszczeń gospodarczych. W tej grupie państw znajdujemy Polskę, Jugosławię, Czechosłowację, Grecję i Związek Radziecki. Żądają one uznania zasady, że odbudowa Niemiec nie powinna być szybsza, niż odbudowa państw przez nie zniszczonych i ostro sprzeciwiają się udzieleniu Niemcom kredytów. W związku z tym warto zaznaczyć (co uczynił delegat Polski w Londynie), że Niemcy hitlerowskie rozbudowały swoją machinę wojenną tylko dzięki pomocy zagranicznych kapitalistów i, że stosunek pożyczek udzielonych Polsce i Niemcom w okresie od r. 1925 do 1930 miał się jak 1 do 5. Z tego stanowiska wynikają też postulaty, sprecyzowane przez Związek Radziecki i dotyczące całkowitej dekartelizacji przemysłu niemieckiego, przywrócenia jedności gospodarczej i politycznej Niemiec oraz ściągania należnych odszkodowań z bieżącej produkcji przemysłowej przez okres następnych lat 10.

Ten ostatni punkt jest wysoce charakterystyczny dla różnicy w podejściu do zagadnienia odszkodowań wojennych między państwami, reprezentującymi kierunek gospodarki planowej, i krajami kapitalistycznymi, gdzie przedstawiciele przemysłu dyktują politykę gospodarczą rządu. Pisze o tym otwarcie tygodnik angielski „Economist", reprezentujący bankowe koła City: „Światowe rynki będą prawdopodobnie przez następne pięć lat rynkami sprzedawców. Toteż dostarczenie towarów z tytułu odszkodowań nie byłoby konkurencją dla przemysłów innych krajów. Jednak w siódmym lub ósmym roku pokoju odszkodowania przyczyniłyby się do niestałości i nadprodukcji oraz wzmogłyby tendencje do nagłego załamania. Z drugiej strony, właściwe rozwinięcie techniki pełnego zatrudnienia czyni ten problem nieistotnym. Toteż właśnie z tej przyczyny kraje gospodarki planowej nie potrzebują się wahać, proponując okres 10-letni. Ich życie gospodarcze nie potrzebuje się niczego obawiać ze strony takiego współzawodnictwa". Reasumując swój artykuł autor kończy: „Odszkodowania z produkcji bieżącej są niewątpliwie formą mądrzejszą, czy jednak państwa o kapitalistycznej gospodarce dadzą się o tym przekonać, że sprawa tak właśnie się przedstawia?"

Byłoby rzeczą nie na miejscu przewidywanie, jakie rostrzygnięcie znajdzie sprawa odszkodowań wojennych na Konferencji Moskiewskiej. Niewątpliwie istnieją poważne i głębokie różnice tak miedzy Anglią i Związkiem Radzieckim, jak miedzy Anglią i Stanami Zjednoczonymi, które z niechęcią patrzą na angielskie plany wykluczenia tak USA jak i Związku Radzieckiego z bezpośredniej kontroli nad przemysłem Zagłebia Ruhry. Jednakże energiczne głosy i zdecydowana postawa wszystkich państw na konferencji londyńskiej (za wyjątkiem Australii, która odsunięta jest od zagadnień gospodarczych Europy i Płd. Afryki, która wspaniałomyślnym gestem zrzekła się odszkodowań), domagających się bezwzględnego wykonania przez Niemcy planu reparacji, ustalonego na poprzednich konferencjach, daje powody do przypuszczenia, że Wielka Czwórka w Moskwie znajdzie rowiązanie które uwzględni słuszne prawa ofiar brutalnej napaści faszystowskiej.

SEWER.

Z Rady Bezpieczeństwa

Sprawa powiernictwa Ameryki nad wyspami na Pacyfiku

NOWY JORK, 9. 3. Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Australii, popierając wniosek amerykański, dotyczący administrowania przez Stany Zjednoczone wysp na Pacyfiku, oświadczył, iż Australia pragnęłaby, by ostateczną decyzję w sprawie powiernictwa Stanów Zjednoczonych nad tymi wyspami powzięła konferencja pokojowa, która ureguluje sprawy na Pacyfiku. Delegat australijski Hasluk zaproponował utworzenie komisji Rady Bezpieczeństwa w celu rozpatrzenia umowy powierniczej w szczegółach i wysunął wniosek, aby państwa zainteresowane, jak Nowa Zelandia i Indie posiadały swych przedstawicieli w tej komisji. Przedstawiciel Chin, dr. Quo Tai Chi, oświadczył, że rząd chiński stoi na stanowisku, iż Rada Bezpieczeństwa mogłaby zatwierdzić umowę powierniczą, nie czekając na zawarcie traktatu pokojowego. Podobne stanowisko zajął delegat Francji — Aleksander Parodi. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, senator Warren Austin, zaznaczył, że Stany Zjednoczone gotowe są zgodzić się na 2 poprawki zgłoszone przez Związek Radziecki, z których jedna dotyczy skreślenia ustępu, że wyspy stają się „częścią integralną" terytorium Stanów Zjednoczonych, a druga zaleca przyspieszenie udzielenia niepodległości tym wyspom. Jednakże Stany Zjednoczone nie mogą przyjąć trzeciej poprawki radzieckiej, na mocy której Rada Bezpieczeństwa miałaby prawo do wykonywania zmian w umowie powierniczej oraz prawo ewentualnego jej skasowania.

Następnie zabrał głos delegat brytyjski, Aleksander Cadogan, który oświadczył, że zamierza zgłosić pewne poprawki do projektu amerykańskiego. Rada Bezpieczeństwa odłożyła dyskusję nad poprawkami do środy dnia 12 marca.

Zacięte walki w Pendżabie

LONDYN, 9. 3. PAP. Agencja Reutera donosi z Lahore, że w okolicy Prawalpindi w północnym Pendżabie widać łuny pożarów. Wojska zajęły punkty strategiczne. W sobotę, dnia 8 b. m. w mieście toczyły się zacięte walki. Ataki przeprowadzili uzbrojeni muzułmanie, którzy przybyli z okolic wiejskich. W Pendżabie zostały zatrzymane 2 pociągi. W pociągu, jadącym z Pisnewar ku granicy, który został zaatakowany przez 400 uzbrojonych muzułmanów, hinduscy pasażerowie byli wyrzucani z pociągu w czasie jego biegu. Drugi pociąg, podążający w stronę Lahore, został zatrzymany przez 800 uzbrojonych wieśniaków muzułmańskich. Hindusi zostali wyrzuceni z pociągu. 50 osób odniosło obrażenia.

Kiedy ONZ rozpatrzy sprawę Palestyny?

Wyczekujące stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych

Nowy Jork, 9. 3. Rzecznik departamentu Stanu USA oświadczył w piątek dnia 7 bm., że wobec braku konkretnego sformułowania samego zagadnienia ze strony brytyjskiej, rząd amerykański nie jest w stanie powziąć ostatecznej decyzji w sprawie procedury, która ma być zastosowana w sprawie Palestyny na forum ONZ.

Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie zwrócił się do rządu U. S. A. z propozycją powołania do życia specjalnej komisji, której zadaniem miałoby być przygotowanie materiału do rozwiązania zagadnienia Palestyny.

Rząd amerykański patrzy na tę sprawę z punktu widzenia proceduralnego i dopóki rząd brytyjski nie udzieli bliższych wskazówek w tej sprawie, departament stanu nie może zgodzić się na utworzenie komisji.

Obserwatorzy polityczni w Nowym Jorku wyrażają pogląd, że wyczekujące stanowisko Stanów Zjednoczonych należy przypisać pragnieniu zorientowania się w opinii egzekutywy Agencji Żydowskiej, której posiedzenie zwołane zostało w Jerozolimie.

Czy Lewis cofnie swą decyzję?

Ameryka w obliczu nowego strajku

NOWY JORK, 9. 3. Sąd Najwyższy USA zatwierdził wyrok sądu w Waszyngtonie, skazujący prezesa Związku Górników, Johna Lewisa na 10 tysięcy dolarów grzywny, a sam związek na 3,5 miliona dolarów grzywny za 17-dniowy strajk górniczy z jesieni ub. r. Sąd Najwyższy zatwierdził wysokość grzywny nałożonej na prezesa Związku Górników Lewisa, a natomiast zmniejszył grzywnę nałożoną na Związek Górników do 700 tysięcy dolarów z tym że pozostała kwota 2.800 tysięcy dolarów zostanie umorzona, jeśli związek w ciągu 5 dni cofnie okólnik stwierdzający, że umowa między Związkiem Górników a rządem USA zarządzającym kopalniami węgla, wygasła.

Ten właśnie okólnik był wezwaniem do strajku w jesieni ub. roku. John Lewis, odwołując 7 grudnia ub. roku strajk górników, nie unieważnił powyższej instrukcji, stwierdzając jedynie, że pracownicy kopalń węgla pozostaną przy pracy na dotychczasowych warunkach do 31 marca 1947 roku.

Innymi słowy, jak długo pierwotna instrukcja pozostaje w mocy, tak długo istnieje groźba ponownego automatycznego rozpoczęcia strajku po dniu 31 bm. 1 lipca rb. kopalnie brunatnego węgla przejdą z powrotem w ręce swych prywatnych właścicieli.

Stan wojenny w Tien-Tsinie

Londyn, 9. 3. Jak donoi agencja Reutera, powołując się na doniesienia prasowe, w głównym mieście Chin północnych Tien-Tsinie proklamowano stan wojenny.

Z prac UNESCO

Sprawa odbudowy kulturalnej Europy

NOWY JORK, 9. 3. „Chri-stian Sciente Monitor" publikuje oświadczenie dyrektora sekcji odbudowy UNESCO, Drzewieckiego, w związku z rozpoczętą kampanią zbiórki 100 milionów dolarów w pieniądzach i naturze na odbudowę życia kulturalnego zniszczonych przez Niemców krajów.

Zdaniem Drzewieckiego, zainteresowane organizacje w U. S. A. przyczynią się do powodzenia tej kampanii. Drzewicki, który pozostanie w Stanach Zjednoczonych przez jeden miesiąc, nie będzie zajmował się zbiórką funduszów, ale odbędzie szereg pogadanek z młodzieżą uniwersytecką, szkolną i nauczycielami, w celu wyjaśnienia potrzeb w zakresie odbudowy kulturalnej Europy. Po odwiedzeniu Bostonu, Nowego Jorku, Waszyngtonu i Chicago, Drzewiecki uda się w końcu marca do Filadelfii na konferencję, gdzie będą reprezentowane wszystkie amerykańskie organizacje kulturalne. Konferencja została zwołana w celu przedyskutowania działalności UNESCO na terenie Stanów Zjednoczonych i skoordynowania wysiłków dokoła kampanii zbiórkowej. Drzewicki wygłosi na konferencji przemówienie o potrzebach krajów zniszczonych przez wojnę. W wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Christian Science Monitor" Drzewiecki podkreślił, że jednym z najważniejszych zadań UNESCO jest zorganizowanie dla obywateli zniszczonych krajów systemu stypendiów, które by umożliwiły tym krajom dążenie za postępem, osiągniętym w naukach przyrodniczych, chemii, psychologii, technice i medycynie.

Bevin w Moskwie

Ostatnie przygotowania do konferencji zakończone

MOSKWA, 9. 3. Dziś o godzinie 12-tej w południe przybył do Moskwy brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin wraz z towarzyszącymi mu osobami celem wzięcia udziału w sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Na dworcu ministra Bevina powitał wiceminister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Wyszyński, Nowikow oraz szef protokołu dyplomatycznego Mołoczkow.

MOSKWA, 9. 3. Przygotowania do konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych w Moskwie zostały zakończone. Goście zagraniczni, których ilość oceniana jest na 500 osób, będą rozmieszczeni w 4-ch hotelach moskiewskich: „Moskwa, Metropol, National i Savoy". Ministrowie spraw zagranicznych Bevin, Marshall oraz Bidault zamieszkają w gmachach ambasad swoich krajów.

Opóźnienie przyjazdu niektórych uczestników konferencji moskiewskiej

BERLIN, 9. 3. Według informacji Reutera silne burze śnieżne opóźniły mający nastąpić w sobotę odlot z Berlina do Moskwy brytyjskiego doradcy politycznego sir Williama Stranga i zastępcy gubernatora wojskowego strefy brytyjskiej gen. Robertsona. Samolot ich ma odlecieć w niedzielę rano. Czeka również na razie na lotnisku Tempelhof ambasador francuski w Moskwie generał Catroux, którego samolot typu „Dakota" stał się niezdatnym do dalszej podróży. Władze amerykańskie przyrzekły dostarczenie generałowi Catroux miejsca w samolocie amerykańskim, udającym się również do Moskwy.

BERLIN, 9. 3. Generał Catroux odleciał do Moskwy samolotem radzieckim, danym mu do dyspozycji przez marszałka Sokołowskiego.

Generał Clark udaje się do Moskwy

WIEDEŃ, 9. 3. Naczelny dowódca amerykańskich wojsk okupacyjnych w Austrii gen. Clark udał się samolotem do Berlina w drodze do Moskwy.

Francja skłonna do zrewidowania stanowiska w sprawie federalizacji Niemiec

PARYŻ, 9. 3. Powołując się na koła bliskie Quai d'Orsay „Daily Mail" (wydanie paryskie) twierdzi, że Francja skłonna jest poddać częściowej rewizji swe stanowisko w sprawie federalizacji Niemiec. Francja ma zgodzić się na rozszerzenie kompetencji rządu centralnego, któremu mają być powierzone sprawy zagraniczne, sądownictwo i handel zagraniczny, obstaje natomiast nadal przy żądaniu decentralizacji policji i utrzymaniu władzy lokalnych rządów. W zamian za te ustępstwa na rzecz planu radzieckiego, Francja jak pisze dziennik — otrzyma poparcie ZSRR nie tylko na wypadek agresji lecz także jakiejkolwiek groźby ze strony Niemiec.

Odznaczenie Jouhaux

PARYŻ, 9. 3. Sekretarz generalny konfederacji pracy Leon Jouhaux został mianowany oficerem Legii Honorowej za wyjątkowe zasługi oddane podczas pracy w francuskim ruchu oporu oraz za wypełnienie poważnej misji zagranicą.

Po podpisaniu polsko-francuskiej umowy kulturalnej

Dnia 8 bm. o godzinie 8-ej wieczorem na zaproszenie ambasadora Francji w Warszawie p. Roger Garreau oraz dyrektora Instytutu Francuskiego, odbyło się w ambasadzie francuskiej przyjęcie z racji podpisania polsko-francuskiej umowy kulturalnej. W zebraniu, które upłynęło w miłym i serdecznym nastroju wzięli udział m. in. ministrowie: Modzelewski i Skrzeszewski oraz liczni przedstawiciele świata kultury stolicy.

Ustąpienie Pauley'a

WASZYNGTON, 9. 3. PAP. — Wysłannik prezydenta Trumana do spraw odszkodowań, delegat amerykański w sojuszniczej komisji reparacyjnej, Edwin W. Pauley, zrezygnował ze swego stanowiska. W piśmie, w którym prosi o dymisję, Pauley nie podaje bliższych motywów rezygnacji.

Porozumienie w sprawie uchodźców

Londyn, 9. 3. Międzynarodowy Komitet dla Spraw Uchodźców podał do wiadomości, iż osiągnięto porozumienie w sprawie przyjęcia przez Chile 2000 rodzin uchodźców. Brazylia i Kanada wyraziły również zgodę na przyjęcie pewnej ilości uchodźców.

Argentyńska komisja do spraw uchodźców, przebywająca obecnie w Europie w celu dokonania selekcji emigrantów, ogłosiła, że Argentyna skłonna jest przyjąć 30 tys. emigrantów miesięcznie.

* * *

Główna kwatera UNRRA w Berlinie podała do wiadomości, że z 27000 dzieci polskich, przebywających w Niemczech, połowa już została repatriowana.

Inż. J. ROGOWSKI.

Zacieśnić współpracę w ramach jednolitego frontu

Dwa wydarzenia polityczne odegrały niewątpliwie rolę przełomową w Niepodległej Polsce. Pierwsze z nich, to listopadowa **umowa o jedności działania między obiema partiami robotniczymi**, drugie — to styczniowe **zwycięstwo Bloku Demokratycznego w wyborach do Sejmu Ustawodawczego.** Między oboma tymi faktami, umową i wyborami, istnieje ścisła zależność. Jednolity front utorował drogę do zwycięstwa. Zaś z rozbicia klasy robotniczej mógłby skorzystać jedynie przysłowiowy „trzeci", tj. PSL, wzbogacone o „niezależnego" od ludu „socjalistę" Zuławskiego.

Czy jednolity front obecnie, po wyborach, stracił na aktualności? Można śmiało powiedzieć, że nie tylko nie stracił on swego znaczenia, ale wprost przeciwnie, **znaczenie jego wzrasta.** Zadania, które stoją i nadal będą się wysuwać przed polskim narodem, wymagają dalszego zacieśnienia współpracy obu partii robotniczych, stanowiącej niezbędny warunek jedności narodowej. Mamy na myśli formalne **zatwierdzenie naszych granic zachodnich**, jako zapewne najważniejsze zadanie z dziedziny naszej polityki zagranicznej. Mamy na myśli zadanie pierwszorzędnej, być może decydującej wagi, w dziedzinie polityki wewnętrznej, **jak najszybszą odbudowę gospodarczą kraju,** oraz wiele innych zadań o olbrzymim znaczeniu dla narodu.

Historia uczy nas, że zarówno w polityce wewnętrznej jak i zagranicznej wielu krajów możnaby uniknąć wielu nieszczęść i klęsk, gdyby udało się wykuć jednolity front klasy robotniczej, jako podstawę jedności narodu. Klasyczny przykład: Z braku jednolitego frontu w Niemczech Hitler **doszedł do władzy i rozpętał drugą wojnę światową.**

Mamy z drugiej strony do czynienia z takim faktem, jak istnienie a nawet wzrost jednolitego frontu partii komunistycznej z większością przywódców i członków partii socjal-demokratycznej we Włoszech, wbrew oporowi prawicowych przywódców partii socjal-demokratycznej, którzy usiłują ratować ustrój burżuazyjny w sojuszu ze swymi amerykańskimi i angielskimi mocodawcami i którzy znaleźli się jako rozłamowcy poza ramami partii.

Znane są również manewry prawicowej większości Labour Party, odrzucającej jednolity front w Anglii i napotykającej na wzrastający opór we własnej partii z powodu swej antydemokratycznej i imperialistycznej, proniemieckiej i antypolskiej polityki.

Ale wróćmy do Polski. Chcemy podkreślić, że właśnie w rezultacie konsekwentnej realizacji jednolitego frontu i zwycięstwa demokracji, powstał u nas rząd demokratycznej koalicji pod kierownictwem tow. Cyrankiewicza, rząd zwarty, jednolity i zdolny do wypełnienia stojących przed nim zadań.

Zadania te są wielkie i trudne. Bez jedności klasy robotniczej wykonać ich nie można. W obliczu wielkich, historycznych perspektyw, dziwnym wydawało by się, gdyby temu czy owemu sprawy drobne, np. **posada dla jakiegoś wicedyrektora czy personalisty,** mogły przesłonić sprawy wielkie. Dla uregulowania nieuniknionych drobnych rozbieżności należy jak najszybciej wprowadzić w życie, zgodnie z poleceniem instancji naczelnych Komisje Mediacyjne.

I jeszcze jedna rzecz. W Polsce podobnie jak i w innych krajach demokracji ludowej — nie radzimy o tym nikomu zapominać — **jest władza ludu,** a nie władza wielkiego kapitału i burżuazji. Właśnie dlatego wszelkie pomysły i obliczenia na osłabienie jednolitego frontu ze strony jakichkolwiek grup czy pojedynczych warchołów spotkają się z należytą odprawą całego ludu, całego narodu, i zdane są z góry na niepowodzenie. W naszych warunkach rozbijanie jedności narodowej, jedności klasy robotniczej, można oceniać jedynie jako dążenie **do restauracji ustroju kapitalistycznego, do ratowania burżuazji.** A ratowanie burżuazji, trzeba sobie z tego zdać sprawę, jest **znacznie trudniejsze** w warunkach ustroju demokratyczno-ludowego niż przy władzy burżuazji.

W ustroju ludowym — w Bułgarii (grupa Petkowa), w Rumunii (grupa Petrescu), Jugosławii i innych krajach — prawicowe elementy w łonie partii socjal-demokratycznej usiłowały, a gdzieniegdzie usiłują jeszcze dziś cofnąć koło historii, doprowadzić do przywrócenia panowania wielkiego kapitału i obszarnictwa, przeciwstawić te kraje Związkowi Radzieckiemu. Tym właśnie tłumaczy się poparcie, jakiego udzielają prawicowym grupom socjal-demokratycznym elementy mieszczańskie, reakcyjne i antysowieckie, często działające na rozkaz zzewnątrz. Na skutek tegoż procesu elementy szczerze demokratyczne, postępowe i patriotyczne odwracają się z pogardą od zdrajców klasy robotniczej i narodu, skazując ich na **izolację od zdrowych warstw narodu i w konsekwencji na ostateczny zanik.**

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że działalność takich od siedmiu boleści „socjalistów" zbiega się z antysowieckimi machinacjami finansjery anglo-saskiej, która stawia zrazu na otwarcie reakcyjne (czy faszystowskie) grupy, by, po ich bankructwie postawić z kolei na nie mniejszych, choć już zamaskowanych i na różowo umalowanych bankrutów i reakcjonistów.

W ten sposób (i taka jest logika historii) rozbijanie jednolitego frontu nieuniknienie prowadzi **do zdrady demokracji i demokratycznej Ojczyzny.**

Historia nie zna faktu, by manewry prawicowej grupy były uwieńczone powodzeniem w warunkach władzy ludowej. Lud, który zdobył władzę, nie pozwoli sobie jej wyrwać. Potrafi on energicznie i stanowczo przeciwstawić się wszelkim prowincjonalnym, krótkowzrocznym politykierom, którzy tęskniąc do władzy kapitału, chcą osłabić jednolity front klasy robotniczej.

Dalsi członkowie organizacji podziemnych ujawniają się

W ostatnich dniach wśród ujawniających się członków podziemia w woj. warszawskim znalazł się: członek komendy głównej WiN — psed. **„Aleksander"**, pełniący funkcję 2-go zastępcy szefa łączności na kraj.

Wyżej wymieniony był przed rokiem 1939 oficerem zawodowym WP w randze kapitana.

Ujawnili się również: dowódca oddziału i dwaj członkowie sztabu WiN z bandy **„Łysego"** w **pow. Mława**, pseud **„Wróbel", „Magister"** i **„Wanda"**, składając dwa automaty, 4 granaty, broń krótką i amunicję.

W pow. Ostrołęka — liczba ujawnionych przekroczyła już **120 członków organizacji nielegalnych.**

Na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego

Akcja ujawniania się członków podziemia w wyniku ogłoszonej amnestii przybiera coraz szersze kręgi w całym kraju. Porzucają „las" wszyscy ci, których zagnała tam reakcyjna propaganda i źle pojęty patriotyzm, a którzy zrozumieli dziś, że Polskę wielką i szczęśliwą budować można i trzeba tylko wespół z całym narodem. Liczne wypadki ujawniania się notujemy również na terenie naszego województwa, a najlepiej o tym mówi poniższe sprawozdanie Komisji Amnestyjnej.

Od dnia 5. 3. 47 r. do dnia 8. 3. 47 r. urzędowania Komisji Amnestyjnej na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego ujawniło się ogółem 135 osób.

AK — 36, WIN — 5, NSZ — 37, OP — 1, dezerterów wojska polskiego — 39, U. B. — 1, M. O. — 2, kryminalnych — 14.

W tym ujawnili się dowódca podobwodu na teren śląsko-dąbrowski KW przy AK ps. „Grot", który jednocześnie zdał w Komisji Amnestyjnej w Katowicach 2 pistolety, 3 granaty, 1 aparat nadawczo - odbiorczy.

W Cieszynie ujawnili się dowódca grupy NSZ ps. „Orzeł" wraz ze swoją grupą w ilości 10 ludzi, oraz zdali broń, tj. 1 RKM Diktarof, 1 RKM Bergman, 3 automaty czeskie zbrojowki, 2 automaty Pe. Pe. Sza., 1 automat MPI, 1 karabin 10-strzałowy, 7 granatów, 4 pistolety, 1 MPI krótkie, oraz ujawnili się dowódca grupy „Kanar" i dowódca grupy „Pszczółka" wszyscy z oddziału „Bartka". W Katowicach ujawnił się szef gospodarczy NSZ z grupy „Skała" ps. „Geniusz" oraz dowódca grupy Major Grom i dowódca drużyny AK 2 „Marcin".

Razem do dnia 8. 3. 47 r. włącznie na terenie woj. śląsko - dąbrowskiego ujawniło się 263 osoby.

* * *

Amnestia wchodzi w życie

W całym łódzkim aparacie sądowniczym zarówno wojskowym, jak i cywilnym trwa intensywna praca nad wprowadzeniem w życie amnestii, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy. Dotychczas Prokuratura Rejonowego Sądu Wojskowego wydała 167 nakazów zwolnień z więzienia dla osób, osądzonych w sprawach, do których stosuje się dobrodziejstwo amnestii. Na tej podstawie złagodzono również 33 wyroki oraz zawieszono kary 9 osobom, zaś 4 sprawy zostały umorzone. Poza tym Prokuratura Sądu Okręgowego wydała 142 nakazy zwolnień oraz zastosowała złagodzenie kary wobec 23 osób.

Ponadto Prokuratura Sądu Okręgowego skierowała 109 spraw do Sądu Okręgowego i 23 sprawy do Sądu Grodzkiego celem ich rozpatrzenia, zalecając jednocześnie, aby we wszystkich przekazanych sprawach zastosowano ustawę o amnestii. Sąd Okręgowy umorzył 77 spraw, a w 33 sprawach zastosował darowanie kary.

Gdynia-Gdańsk-Szczecin-GAL...

Tegoroczne inwestycje na Wybrzeżu

Odbudowa **portu** w **Gdyni** — **621 milionów zł.,** w **Gdańsku** — **478 mil. zł.,** w Szczecinie — 257 **mil. zł., GAL** — 708 mil. zł. — **oto najważniejsze sumy, jakie przeznaczone zostały w ramach projektu planu inwestycyjnego na rok 1947,** na odcinku Min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego, które ogółem uzyska na inwestycje sumę 3.669 mil. zł.

Inwestycje w portach będą zmierzały do odbudowy urządzeń dla eksploatacji portów w skali potrzeb 1948 r. Jednocześnie chodzić będzie o przystosowanie urządzeń portowych do charakteru im portu i eksportu, wynikłego z nowych możliwości gospodarczych Państwa. **Położone zostaną także podstawy pod specjalizację portów: Gdynia — drobnica, Gdańsk — masówka, Szczecin — obsługa Śląska Górnego i Dolnego oraz tranzytu dla Czechosłowacji i Basenu Dunajskiego.**

W zakresie odbudowy portów w Gdyni, Gdańsku i — w mniejszym stopniu — w Szczecinie, prace tegoroczne dotyczyć będą odbudowy falochronów, nabrzeży, urządzeń komunikacyjnych, magazynów i **dźwigów.** W Gdańsku przewiduje **się** budowę nowego basenu węglowego, odbudowę mostu pontonowego na Holm, zakup **i montaż szeregu dźwigów** itd. W Gdyni wybudowany będzie nowy falochron **wschodni** i dokonane zostaną liczne inne inwestycje z dużym naciskiem na mechanizację i urządzenia elektrotechniczne. W Szczecinie kontynuowane będą prace m. in. nad usuwaniem wraków, mostów i okrętów.

Linie żeglugowe Gdynia — Ameryka, wg. planu inwestycyjnego, **mają otrzymać blisko 700 mil. zł. na budowę,** remonty i zakup **statków. Mamy wybudować w r. b. 7 parowców (6 po 2.500 T., 1 — 1.500 T.),** które przeznaczone zostaną głównie dla **przewozu węgla do Szwecji i rudy — w kierunku powrotnym** oraz dla obsługi linii Gdynia — Antwerpia. Ponadto wybudujemy dwa motorowce po 800 ton, które wozić będą drobnice na liniach regularnych, dwa inne — po 1.125 ton, zamówione jeszcze w 1945 r. w stoczni GAL, służyć będą również dla linii regularnych. Przybędzie nam również w r. b. nowy motorowiec 6.500 T. typu **„Bielsko"** dla linii do Zatoki Meksykańskiej. Nabyte zostaną **4 motorowce typu CIA(M) po 740 T.,** ofiarowane przez rząd amerykański na b. dogodnych warunkach spłaty i po przystępnej cenie. Poza tym plan przewiduje budowę 2 trampów parowych po 4.500 T. dla transportów węgla i ładunków masowych na Morze Północne, do Francji i na Morze Śródziemne. Wreszcie — program budowy zamyka się pozycją 4 holowników, niezmiernie potrzebnych dla obsługi naszych portów.

Kwoty przeznaczone dla żeglugi przybrzeżnej, pozwolą na wydobycie i kapitalne remonty kilku statków towarowo - pasażerskich od 200—1.500 ton oraz znanych statków pasażerskich **„Gdańsk"** i **„Wanda".** Realizacja tych zamierzeń umożliwi uruchomienie pierwszych stałych linii żeglugi przybrzeżnej: **Gdańsk - Sopot - Gdynia - Hel** oraz innej, prowadzącej jeszcze dalej, wzdłuż wybrzeża — **do Władysławowa, Postomina, Łeby i Derłowa. Szczecin ma uzyskać linię do Świnoujścia, do Nowego Warpna oraz linię Szczecin — Wołyń — Dzisna.**

Oddzielne **sumy** obejmują **inwestycje w dziedzinie** dostosowania **portów rybackich do potrzeb** rozwijającego się rybołówstwa polskiego. Inwestycje te dokonane będą **zarówno w portach** rybackich **Gdyni i Szczecina,** jak i portach mniejszych: **Władysławowa, Postomina, Kołobrzega i Świnoujścia. Budowa taboru pływającego obejmie 29 kutrów rybackich, 51 łodzi oraz dwa statki strażnicze.** Zapoczątkowana zostanie budowa **3 trawlerów dla rybołówstwa dalekomorskiego.**

Wobec dającego się odczuć poważnego braku sił fachowych na wybrzeżu, **w planie inwestycyjnym przewidziane są specjalne fundusze na cele, związane z osadzeniem w r. b. 1.300 rybaków.** Uwzględniono pomoc dla spółdzielni rybackich, które dokonają zakupu kutrów w Danii.

Rozwój stoczni polskich zostanie zapewniony przez kredyty inwestycyjne na zakup obrabiarek, agregatów do spawania, transformatorów do spawania i td. Państwowa Szkoła Morska uzyska odpowiednie sumy na kapitalny remont statku „Dar Pomorza" oraz na remont jachtów pełnomorskich.

Ośrodek szkolnictwa technicznego w Szczecinie

W Szczecinie powstaje poważnych rozmiarów ośrodek szkolnictwa technicznego, w skład którego wchodzą dwie szkoły a mianowicie liceum techniczne i wyższa szkoła inżynierii.

Szczecińska Dyrekcja Odbudowy ukończyła już remont zewnętrzny Wyższej Szkoły Inżynierii. Przeprowadzono odbudowę dachu, wykonano poważną ilość prac dekarskich i blacharskich kosztem około 700 tysięcy złotych. Obecnie przystępuje się do prac wewnętrznych, które będą znacznie kosztowniejsze, bowiem oblicza się je na około półtora miliona. Odremontowano również częściowo przynależne do szkoły warsztaty i elektrownię kosztem 220 tysięcy zł.

Obok WSI znajduje się również gmach liceum technicznego. Gmach ten jest remontowany przez Szczecińską Dyrekcję Odbudowy. **Dotychczasowe koszty remontu wynoszą około 400 tysięcy złotych.** Wykonany został remont zewnętrzny. **Na prace wewnętrzne przewiduje się jeszcze 600 tysięcy złotych.**

W obu szkołach, pomimo, że remont jeszcze nie został ukończony trwa już nauka. **Szkoły te tak bardzo potrzebne Szczecinowi mają być pierwszym etapem do stworzenia w Szczecinie politechniki, której potrzebę już w chwili obecnej się odczuwa.**

Młodzież fabryki „Horak" w Łodzi

wiedzie prym w „Wyścigu Pracy"

Młodociani robotnicy **Państwowych Zakładów Włókienniczych „Horak"** są w chwili obecnej najliczniejszym na terenie woj. łódzkiego zespołem, uczestniczącym w trzecim Młodzieżowym Wyścigu Pracy. W Młodzieżowym Wyścigu Pracy uczestniczyło w tej fabryce 550 pracowników, zatrudnionych na wszystkich oddziałach.

Osiągnięcia młodocianych pracowników są imponujące. I tak **Siedlecka Bronisława, obsługująca sześć krosień, osiągnęła 149 proc. normy produkcyjnej, Miklas Krystyna i Kubicka Zofia, również pracujące przy sześciu krosnach osiągnęły po 135,8 proc. i 131,9 proc. normy.**

Na oddziale przędzalniczym na pierwszym miejscu znajdują się **Godzińska Halina, która osiągnęła 173,3 proc. normy produkcyjnej na drugim miejscu zaś znajduje się Przybył Stefania — 173 proc.**

W snowalni czołowe miejsca zajmują Lewandowska Stanisława — 202 proc., Suflecka Zofia oraz Sonczyńska Irena (obie po 170 proc. normy). Na oddziale przygotowawczym przodują w wyścigu pracy: Kaczmarek Rozalia 197,2 proc., Nowak Irena 195,3 proc. oraz Piątkowski Jan 194,7 proc.

Odpowiedź pisarza Tichonowa na ankietę o polskich Ziemiach Zachodnich

Polska posiada dosyć sił by przekształcić swoje zachodnie ziemie

MOSKWA, 9. 3. W ramach ankiety przeprowadzonej przez PAP wśród czołowych osobistości ZSRR, na temat polskich Ziem Zachodnich zabrał głos znakomity pisarz rosyjski, Mikołaj Tichonow. Oświadczył on, co następuje: „nienaruszalność zachodnich granic Polski posiada olbrzymie znaczenie zarówno dla przyszłości nowej demokratycznej Polski jak i dla bezpieczeństwa wszystkich narodów Europy. **Nowa demokratyczna Polska posiada dosyć sił, by przekształcić swe zachodnie terytoria w kwitnący obszar zaludniony przez tych, których zdobycze kulturalne tak wiele dały nauce i sztuce światowej. Już obecnie Polacy, którzy powrócili na swoje odwieczne ziemie z powodzeniem realizują program odbudowy.**

Rzecz jasna, że wśród niemieckich faszystów, których obecnie wzięli pod opiekę — tacy przywódcy reakcji jak na przykład Churchill i inni rodzą się plany nowych zamachów na te rdzennie polskie ziemie. Nie kryją się oni z tym, występując otwarcie przeciwko istniejącemu stanowi rzeczy.

Cała jednak bohaterska walka miłujących wolność narodów ze Związkiem Radzieckim na czele walka uwieńczona miażdżącym zwycięstwem świadczy o tym, że żadne ponure neofaszystowskie plany rewizjonistyczne nie są w stanie zawrócić rozwoju procesu historycznego. **Pochodu narodu polskiego kroczącego po linii postępu i zgodnie z interesami całej ludzkości nikt powstrzymać nie zdoła".**

Ucieczka 30 przestępców wojennych z Genui

Rzym, 9. 3. PAP. Jak donosi dziennik „Unita", 30 jugosłowiańskich przestępców wojennych — członków **Ustaszi** — udało się na pokładzie parowca **„Philippa"** z **Genui do Argentyny.** 16 innych przestępców wojennych zostało aresztowanych przez policję włoską w chwili, gdy zamierzali wsiąść na statek. Wśród członków **Ustaszi,** którym udało się uciec, znajduje się b. szef lotnictwa kroackiego gen. **Krec,** b. szef policji kroackiej **Vergovic,** kierownik tajnej policji **Pavelica-Kranic** i b. dowódca garnizonu Ustaszi w Kroacji, gen. Temlianowic. Pismo „Unita" również wymienia nazwiska innych przestępców, którzy podróżują pod fałszywymi nazwiskami.

WYSTAWA Grafiki polskiej odwiedzi kraje europejskie

Biuro Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przy Ministerstwie Kultury i Sztuki przystąpiło do organizacji objazdowej wystawy grafiki polskiej, która odwiedzić ma szereg krajów zagranicznych. Trasa wystawy obejmie: kraje słowiańskie, Szwajcarię, Paryż i kraje skandynawskie.

Podstawą kolekcji przeznaczonej na wystawę będą zbiory z wystawy grafiki polskiej w ZSRR które niedawno powróciły do Warszawy. Zbiory te zostaną powiększone i odpowiednio wypełnione.

Hasło oszczędnościowe dociera wszędzie

Wraz ze stabilizacją życia gospodarczego nadszedł okres do głębokiej analizy gospodarki we wszystkich gałęziach przemysłu, w rolnictwie, handlu i urzędach.

Sprawie tej poświęca wiele uwagi Rząd, który nie tylko jest inicjatorem samej akcji oszczędnościowej, lecz w wypowiedziach poszczególnych ministrów wskazuje źródła zła i sposoby jego zwalczania.

Hasło oszczędności obiegło cały kraj. Poszczególne przemysły meldują wstępne osiągnięcia, które w znacznym stopniu wpłynęły na potanienie lub zwiększenie produkcji. **W wielu wypadkach stwierdzono możliwości racjonalniejszej gospodarki materiałami, paliwem, energią elektryczną itp.**

Najlepsze wyniki daje akcja oszczędnościowa w przemysłach: hutniczym, węglowym i chemicznym.

Ze sprawozdania za listopad ub. r. widzimy, że hutnictwo zaoszczędziło tylko w jednym miesiącu 6.950 ton węgla. Po wypłaceniu przewidzianych premii oszczędnościowych pracownikom koksowni, kotłów parowych, generatorów i pieców grzewnych osiągnięta oszczędność wynosi **3.095.600 zł.**

Dzięki polepszeniu jakości produkowanego koksu, dział wielkich pieców hutniczych wykazał w listopadzie ub. r. w zestawieniu z IV. kwart. 1945 r. oszczędność w wys. **11.344.132 zł.**

Oszczędność w dziale pieców martenowskich dała ogólnie **12.154.442 zł.** z czego na racjonalnym zużyciu cegły magnezytowej zaoszczędzono 5.600.000 zł.

Cegła magnezytowa jest b. droga. Na 1 tonę odlewu używano w 1945 r, 6,5 kg, w listopadzie ub. r. — 4 kg. **Samo wykorzystanie pomysłów pracowniczych przyniosło w okresie sprawozdawczym 4.100.000 zł.**

Przez obniżkę marży towarowej Centrali Żelaza i Stali o 1,25 proc., zykuje CZPH **15.000.000 zł.**

Inne posunięcia oszczędnościowe w hutach dały **4.573.700 zł.** z czego na hutę „Florian" przypada 3.000.000 zł. Po doliczeniu wartości zebranego złomu metali kolorowych ogólna kwota oszczędności hutnictwa w listopadzie 1946 r. wyniosła przeszło **50 milionów złotych.**

Przemysł węglowy bierze również udział w wyścigu oszczędnościowym.

Duża korzyść przynosi znormalizowanie druków, uregulowanie sprawy nadliczbowych godzin, kontrola kosztorysów i usprawnienie odbioru robót budowlanych. O wynikach nie posiadamy dokładnych danych cyfrowych, należy jednak przypuszczać, że są one poważne.

Przemysł chemiczny rozpoczął akcję oszczędnościową z początkiem IV kwartału 1946 r.

Zakłady „Solway" w Borku Fałęckim zaoszczędziły 2.816 ton węgla i 309 ton koksu łącznej wartości 1.115.000 zł. Oszczędność kamienia wapiennego, solanki, wody amoniakalnej itp. dała 1.247.000 zł. Wskutek zastosowania kwaśnego siarczanu sodu zamiast używanej uprzednio soli glauberskiej zaoszczędzono ok. 103.500 zł.

Fabryka sody „Solway" w Mątwach zastosowała sztuczny podmuch pod piecami obrotowymi służącymi do kalcynowania sody. Przez zmniejszenie zużycia węgla osiągnięto w październiku r. ub. 127.846 zł. Oszczędność ta ma charakter stały i przyniesie w okresie rocznym 1.5 miliona zł.

Zakłady Chemiczne „Tow. Elektryczność" w Ząbkowicach zaoszczędziły w ostatnim kwartale ub. r. 125.500 kwh prądu oraz znaczne ilości węgla na ogólną kwotę przeszło 160 000 zł.

Charakterystyczny przykład oszczędności dały Zakłady Chemiczne L. Spiess i Syn w Tarchominie, zużywając do opakowania lanoliny 8.000 sztuk tekturowych pudełek, w których ta firma otrzymała do produkcji siarkę.

Pabianicka Sp. Akc. „Ciba" używa obecnie przy produkcji antychloru, zamiast sody zanieczyszczone odpadki siarczanu sody.

Przy produkcji 50 ton (2 miesiące) daje to 115.584 zł. oszczędności. Przemysł szmerglowy „Amerikon" w Łodygowicach usprawnił produkcję tarcz ściernych. Dopuszczalna ilość odpadków, wynosząca 20 proc. obniżona została do 4,75 proc. Oszczędność w październiku i listopadzie wyniosła przeszło 168 000 zł.

Jak widzimy, już w początkowej fazie akcji oszczędnościowej zdziałano b. wiele.

Przez umiejętną gospodarkę materiałami, pełne i racjonalne wykorzystanie maszyn i urządzeń technicznych, poprawę jakości produkcji i dalsze podniesienie wydajności pracy możemy produkować lepiej i taniej, a przemysł krajowy stanie się z każdym miesiącem bardziej rentowny.

Podane przykłady mogą być wskazaniami dla innych gałęzi przemysłu. **Wszędzie jest wiele do zrobienia i wiele musi być zrobione. Tego wymaga od nas sytuacja gospodarcza i nasze narodowe interesy.**

S. STAŃSKI

Olbrzymie zyski przemysłu amerykańskiego

Nowy Jork, 9. 3. Wzrost płac w USA spowodował równocześnie wrost cen różnych produktów przemysłu amerykańskiego. Dokonane przez CIO zestawienie wskazuje **znaczną dysproporcję między wzrostem płac i cen, dzięki czemu różne towarzystwa przemysłowe osiągnęły olbrzymie zyski.**

W przemyśle **tekstylnym** płace wzrosły o 31,2 proc. Ceny podskoczyły o 31,8 proc., podczas gdy wzrost o 6,7 proc. byłby wystarczający dla pokrycia wzrostu płac. W roku ubiegłym amerykańskie towarzystwa i fabryki włókiennicze zanotowały zysk od 100 do 270 proc. w porównaniu z rokiem 1945. I tak n. p. Towarzystwo Pacific Mills zyskało 270 proc., Industrial Rayon — 261,9 proc., American Woolon Mill — 170 proc.

W przemyśle **mięsnym** płace wzrosły o 22,9 proc., ceny — o 90,6 proc. podczas gdy 1,6 proc. wystarczyłoby całkowicie do pokrycia wzrostu płac. Zyski tej branży przemysłu na przestrzeni jednego roku wzrosły do 228 proc. w Towarzystwie Armaour.

W przemyśle **spożywczym** płace zwiększyły się o 20,9 proc. i podczas gdy wzrost cen o 1,8 proc. wystarczyłby do wyrównania, w istocie ceny podskoczyły o 57,9 proc. Największe zyski osiągnęły firmy: Food Fair Stores — 293,3 proc., Ward Baking Co. — 224,5 proc., United Biscuit Co of America — 205 proc., Continental Baking Co — 201,3 proc. itd.

W przemyśle **żelaznym i stalowym** płace wzrosły o 9,9 proc. ceny o 16,7 proc., podczas gdy dostateczny byłby wzrost o 1,9 proc.

Zyski w największych zakładach hutniczych przedstawiały się następująco: Republic Steel — 273,8 proc., National Steel Co — 201,7 proc.

Co oznaczają ograniczenia w zaopatrzeniu kartkowym?

Przed miesiącem ukazało się w prasie pierwsze zarządzenie władz państwowych o ograniczeniu prawa pewnych grup pracowniczych do korzystania z zaopatrzenia kartkowego. Aczkolwiek dotyczyło to niewielkiej grupy pracowniczej posunięcie to, jako wstęp do dalszych ograniczeń było gospodarczo usprawiedliwione. Ostatnie zarządzenie wyklucza z dniem 1 kwietnia br. poważniejsze liczebnie grupy pracownicze od systemu zaopatrzenia kartkowego, a od 1 maja br. nawet pewne kategorie osób niezatrudnionych jak inwalidzi, emeryci, studenci, repatrianci itp.

To posunięcie Rządu wywołało wiele komentarzy, a nawet pewne zaniepokojenie. Zaniepokojenie to straciło na swej ostrości wskutek zapowiedzi wypłacania ekwiwalentów pieniężnych, które należy przyznać — pokrywają wartość artykułów otrzymywanych na kartki.

Wysokość tego pieniężnego wyrównania została już podana do wiadomości publicznej.

Sprawa ewentualnej krzywdy odpada całkowicie, zwłaszcza, że całe zagadnienie znane jest Komisji Centralnej Związków Zawodowych, która czuwać będzie nad bezbolesnym przejściem ludzi pracy z systemu kartkowego do... w zasadzie zdrowego i upragnionego zakupu na wolnym rynku.

Jeśli więc istnieją pewne obawy w grupie „uprzywilejowanej" tj. w grupie ludzi, którym państwo musi pomagać, wierzymy, że w najbliższym okresie sprawa ta zostanie wyjaśniona. Zdenerwowanie jest zbędne, gdyż dotychczasowe stanowisko Rządu do tych, którzy pragną lecz nie mogą pracować (inwalidzi), do tych którzy mimo ciężkich warunków poświęcają się nauce (studenci) i do tych którzy wracają z tułaczki i nie mogą z dniem przybycia do kraju stanąć niezwłocznie przy warsztacie pracy (repatrianci) jest jasne i pełne prawdziwej troskliwości.

Nie jest już tajemnicą, że dostawy UNRRA są na ukończeniu. Fakt zniesienia świadczeń rzeczowych jest również powszechnie znany. **Pełna swoboda wymiany towarowej między wsią i miastem zwalnia aparat państwowy od zajmowania się dystrybucją.**

Ilość towarów na wolnym rynku została ustabilizowana, często nawet z krzywdą dla zakupów Funduszu Aprowizacyjnego. Jako przykład może posłużyć, obecny skup żyta.

System kartkowy był konieczny jako gwarancja sprawiedliwego rozdziału żywności i innych artykułów pierwszej potrzeby między tych, którzy swoją pracą na to zasługują.

Początkowy okres, gdy realna wartość płac była niska, wymagał stosowania szerokiej pomocy żywnościowej, zwłaszcza, że ceny były bardzo często przedmiotem gry spekulantów. Wpływało na to również słabe rozbudowanie sieci spółdzielczej, trudności transportowe, oraz brak organizacji uczciwego kupiectwa prywatnego. Te wszystkie trudy przejęło na siebie Państwo. Państwo nie uchyla się od kontroli rynku i od interwencji w sprawach artykułów pierwszej potrzeby. Sytuacja gospodarcza kraju wyklucza wszelkie niespodzianki. Nad tym czuwać będzie aparat państwowy (PCH) i cały aparat spółdzielczy ze „Społem" na czele. Przemyślane interwencje okrócą każdorazowe skłonności spekulacyjne nieuczciwych ludzi z frontu wymiany towarowej, zarówno odcinka wiejskiego jak i przemysłowego.

Zniesienie systemu kartkowego było jednym z punktów planu gospodarczego. Zbliża nas ono do momentu całkowitej stabilizacji życia gospodarczego, oznaczając że okres kryzysu mamy za sobą. Na „luksus" zniesienia kart zaopatrzenia oczekuje wiele narodów Europy. Zabiegi innych, stają się u nas faktem. Fakt ten musimy przyjąć spokojnie, jako zapowiedź dalszej poprawy gospodarczej kraju, oraz poprawy bytu świata pracy.

STAŃSKI

Przewidywany wzrost produkcji sody kalcynowanej

Największe inwestycje z branży Chemicznego Przem. Nieorganicznego otrzymają w 1947 r. zakłady „Solvay" (ponad 80 proc.) **Produkcja sody kalcynowanej w roku 1946 wynosiła w tych zakładach 85 tys. ton, co stanowiło 67 proc. produkcji z roku 1937. Zaplanowana produkcja na rok 1947 wynosi okrągłę 120 tys. ton przy wzroście do 180 tys. ton w roku 1948.**

Zjednoczenia sygnalizują podwyższenie planów produkcyjnych

Przemysł Drzewny zgłosił samorzutnie podwyższenie planu produkcyjnego na rok 1947 o 10 proc.

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Wybuchowych w związku z większym zapotrzebowaniem jego wyrobów w kopalniach łupków, magnezytu i pirytu, samorzutnie podwyższyło swój plan produkcyjny na marzec o ponad 15 proc.

* * *

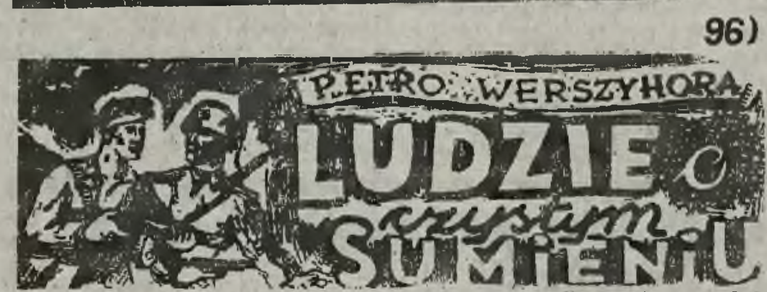
PROJEKT NOWEJ UMOWY HANDLOWEJ ZE SZWAJCARIĄ

Dotychczasowa umowa handlowa ze Szwajcarią wygasa 4 marca r. b. W związku z tym opracowuje się materiały dla zawarcia nowej umowy.

Przewiduje się, że w ramach nowej umowy importować będziemy ze Szwajcarii przede wszystkim materiały dla zaopatrzenia energetyki i przemysłu węglowego, natomiast eksportować będziemy przede wszystkim węgiel.

W umowie wygasającej najwyższą pozycję eksportową zajmował również węgiel (80 proc.).

96)



przełożył: **Leopold Lewin**

Gdy zwiadowcy wyruszyli na południe i mijali posterunki Kulbaki, żołnierze z posterunków zazwyczaj pytali:

— Dokąd idziecie, chłopcy?

— Na asfalt! — dumnie odpowiadał Czeremuszkin albo Wołodia Łapin. I ubezpieczenia z szacunkiem ich przepuszczały. Nic zresztą dziwnego: przecież ci chłopcy mieli się po kilku godzinach znaleźć na ważnej komunikacyjnej linii wroga. „To ci nie żaden jakiś parszywy policaj czy tchórzliwy żandarm" — słyszało się w tej odpowiedzi. Na „asfalcie" był duży ruch. Tu pulsowała żywa arteria wroga, armii jeszcze silnej i uzbrojonej po zęby.

Nie często powierzaliśmy zwiadowcom dywersyjne zadania, a już zupełnie rzadko w wypadku, gdy szli „na asfalt". Ich rola sprowadzała się do pilnej obserwacji, umiejętności orientowania się w ruchach nieprzyjaciela, umiejętności znalezienia w pobliżu drogi pewnych ludzi i wciągnięcia ich do wywiadu. Ale trudno było chłopców utrzymać. Po wykonaniu zadania, zwiadowcy często w przerwie między przemarszem kolumn wyskakiwali na szosę, przerywali łączność, a czasem nawet napadali na samotne auto lub ostrzeliwali niewielkie kolumny Niemców, idących na wschód oraz Rumunów i Węgrów, posuwających się na zachód. Często wracali z trofeami, budząc zazdrość wśród pozostałych partyzantów.

Oto wzdłuż asfaltowej szosy, trzymając się od niej na przyzwoitej odległości dwudziestu pięciu do czterdziestu kilometrów, naprzeciw potokowi oddziałów węgierskich, rumuńskich i włoskich, idących z Kijowa na zachód, posuwaliśmy się z zachodu na wschód, od Równego na Żytomierz. Tu po raz pierwszy od chwili zawarcia pół roku już trwającej przyjaźni z Kowpakiem i Rudniewem poczułem niezadowolenie. Wywiad przynosił dobre wiadomości. Drogą szły rozgromione oddziały nieprzyjaciela, zdemoralizowane, niekiedy słabo uzbrojone, chociaż liczne. Bliskość asfaltowej szosy rozdrażniała mnie, zdawało mi się, że bardzo mało robimy.

Kiedyś nocą, w czasie marszu, trzęsąc się na biedce, powiedziałem Korobowowi:

— Diabli wiedzą, co takiego. Włóczymy się na tyłach, gonimy rozmaite draństwo.

Korobow spojrzał na mnie ze zdziwieniem.

— A czego ci jeszcze trzeba? Taki nasz obowiązek.

— Nie o to idzie. Ot, na południe od nas gruby zwierz ucieka, a my ciągle z armat strzelamy do wróbli.

Korobow milczał. Zaprzyjaźniliśmy się z nim ostatnio. Uchwyciłem się tego człowieka, który dopiero niedawno przybył z Wielkiej Ziemi, i często gęsto z nim rozmawiałem. Przypominał mi to, co minęło. Jak gdyby łączył mnie cienką pajęczyną wspomnień z kulturalnym światem, w imię którego odziani w te niemieckie zielone spodnie i trofejne kożuchy, błądzimy po tych zatraconych dziurach dniem i nocą, w mróz i słotę, po drogach i bezdrożach. Zdawało mi się, że mnie zrozumiał.

Korobow się roześmiał.

Widzę, Piotrowiczu, że będzie z ciebie myśliwy-ryzykant. Ale jeśli ci się chce grubszego zwierza, to wątpię, czy go tu znajdziesz.

— A to dlaczego?

— Jakby ci to wyjaśnić. Jestem już podczas tej wojny piąty raz na tyłach wroga. I na fińskiej *) byłem — i powiem ci wprost: takiego oddziału tom jeszcze nie widział. Kiepscy ludzie się zebrali. A wasze dowództwo to już nazbyt ostrożne i nic wielkiego, zdaje się, nie dokona. To nie myśliwi na niedźwiedzie, mój drogi — ich łupem najczęściej padają zające, oblazłe lisice i przypadkowo zabłąkany wilk.

Przypomniała mi się stalinowska wyprawa, forsowanie Dniepru, wzięcie Łojewa, leczyckie „Kanny", „sarneński krzyż" i pomyślałem sobie: „Ot, i nie ma racji. Po prostu nie było podczas jego pobytu u nas błyszczących operacyj, poważnych walk. To przecież nie wina Kowpaka i komisarza, że oddział posuwa się lekko. — Poczułem się za nasz oddział obrażony. — Ale mimo wszystko „poniekąd ma słuszność" — pomyślałem, coraz bardziej upewniając się, że robimy mniej, niż byśmy mogli.

W ciągu ostatnich dni odwaliliśmy sto kilometrów na wschód po wiosennym, porowatym, chrupkim, pokrytym wodą śniegu, zlodowaciałym po odwilży. Sforsowaliśmy Słucz i Horyń i wyszliśmy na północ od Nowogródka Wołyńskiego. Wywiad prowadziliśmy bezustannie, i wiadomości z asfaltowej szosy coraz to bardziej mnie rozdrażniały. Coraz częściej referowałem Kowpakowi i Rudniewowi te wiadomości wraz z moimi wnioskami: „Trzeba uderzyć „na asfalt". Ale dowództwo za każdym razem zbywało moje wywody milczeniem.

Często podczas marszu wracałem z Korobowem do tego tematu, i w końcu doszliśmy do wniosku, że Kowpak marnuje czas i siły.

XX.

Droga rozmokła od wiosennych roztopów. Po kilku nocnych marszach musieliśmy trochę odpocząć. Ludzi i konie ogarnęło zmęczenie. Wodną przeszkodę mieliśmy już za sobą, i Rudniew postanowił się zatrzymać. Nieprzyjaciela w pobliżu nie było, z asfaltowej szosy, choć znajdowaliśmy się od niej wszystkiego o dwadzieścia pięć kilometrów, dostać się do nas na maszynie było rzeczą niełatwą. Jedyny niemiecki garnizon w Horodnicy okopał się i otoczył swoje koszary zasiekami z drutu.

c. d. n.

*) Fińska wojna, zimą 1939 r.

Drugi dzień indywidualnych mistrzostw bokserskich Śląska

Katowice. Drugi dzień indywidualnych mistrzostw bokserskich Śląska stał dużo wyżej pod względem poziomu od pierwszego dnia. W przeciwieństwie do inauguracyjnego dnia mistrzostw, w sobotę nie zanotowaliśmy tyle nokautów i nierównych walk, co w dniu eliminacji.

Bokserzy, którzy przeszli przez pierwsze sito eliminacyjne przedstawiali już pewien określony poziom i każda niemal walka była ciekawa i emocjonująca. Na najwyższym poziomie stało spotkanie w wadze muszej między reprezentantem Polski Bazarnikiem (RKS Batory) a Ligenzą (KS RKU Sosnowiec), był to właściwie nieoficjalny finał w wadze muszej. Ligenza zaimponował wytrzymałością i ofiarnością, oraz sercem do walki, jakie się nie często spotyka na ringach polskich. Ligenza jest bezsprzecznie po Bazarniku najlepszym bokserem wagi muszej okręgu śląskiego.

Na podkreślenie zasługuje także piórkowiec Piasta Gliwice 40-letni Karcz były wicemistrz Europy, który mimo podeszłego już jak na boksera wieku stoczył porywającą walkę z dużo od siebie młodszym Breklerem i dopiero po walce przegrał drugie spotkanie w tym samym dniu z doskonałym Nypeltem. Karcz jest technikiem, jakiego nie często zdarzy się widzieć na ringu, jedynie brak wytrzymałości i szybkości spowodował, że ten stary już zawodnik nie przedostał się do puli finałowej.

Drugim weteranem mistrostw był Wocka (Lechia Mysłowice). „Nieśmiertelny" Wocka liczy obecnie 46 lat, mimo to jednak walczy dalej z ambicją i poświęceniem którego pozazdrościć mu może szereg młodych o kilkanaście od niego lat bokserów. Wocka jest już jednak pięściarzem absolutnie skończonym. Przed rokiem ten sam Figiel, który go wczoraj pokonał zdecydowanie wygrał tylko minimalnie. Trudno młodość bierze zawsze górę. Ale Wocka mimo porażki był goręcej oklaskiwany, niż zwycięzca. Za tyle lat służby na ringu, za tyle poświęcenia dla sportu, przynajmniej taka skromna nagroda należy mu się bezsprzecznie.

Po sobotnich walkach do puli finałowej zakwalifikowali się: w wadze muszej: Bazarnik (RKS Batory) — Kowalczyk (Zryw Świętochłowice), waga kogucia, Gorecki (RKS Batory) — Puzon (BBTS Bielsko), waga piórkowa: Nypelt (RKS Batory) — Krawczyk (ZWM Świętochłowice), waga lekka: Rademacher (Zryw Świętochłowice) —Chrobok (Zryw Świętochłowice), waga półśrednia:: Kusz (RKS Batory)—Kula (RKS Batory), waga średnia: Nowara (RKS Batory) — Tajster (Zryw NB), waga półciężka: Kolonko (RKS Batory) — Kurka (Orzegów), waga ciężka: Figiel (Baildon Katowice) — Linka (Piast Gliwice).

Na podkreślenie zasługuje niesportowy postępek kierownictwa Baildonu, które po ogłoszeniu zwycięstwa Goreckiego w walce z Chmielem wycofało swoją drużynę, a następnie zgodziło się na udział Figla w spotkaniu z Wocką. Postępowanie Baildonu, który absolutnie nie miał racji trzeba określić jako zupełnie niepoważne dziecinne i niesportowe.

W wadze piórkowej: Nypelt w ćwierćfinale pokonał na punkty po interesującej walce z Dylongiem Piast Gliwice. W tej samej walce Karcz Piast Gliwice po niezwykle zaciętej i na wysokim poziomie stojącej walce pokonał na punkty Breklera Lechia Mysłowice.

Krawczyk Zryw Świętochłowice, znokautował w drugiej rundzie Pagowskiego Piast Gliwice.

W wadze półśredniej: Kula RKS Chorzów Batory pokonał na punkty pogromcę Pawliczka Grosa z Ruchu Chorzowa Batory. W tej samej wadze Kusz Chorzów Batory znokautował w pierwsze rundzie z Niedzielą Baildon Katowice.

W wadze półciężkiej: Kurka RKS 27 Orzegów po niezwykle zaciętej i na wysokim poziomie stojącej walce pokonał na punkty Baranowskiego RKS Chorzów Batory.

W wadze muszej: Bazarnik Chorzów Batory po najpiękniejszej walce dnia pokonał na punkty Ligenzę RKU Sosnowiec. W tej samej wadze pogromca Przewdzinga Szary uległ na punkty Kowalczykowi Zryw Świętochłowice.

W wadze koguciej: Gorecki Batory pokonał na punkty Chmiela Baildon Katowice. Po tej walce, gdy ogłoszono zwycięstwo Goreckiego KS Baildon wycofał swoją ekipę z dalszych rozgrywek — naszym zdaniem całkiem niesłusznie, gdyż Gorecki przewyższał swojego przeciwnika pod każdym względem.

W tej samej wadze Puzon Bielsko po interesującej walce pokonał na punkty Reicherta RKS Chorzów Batory.

W wadze lekkiej: Chrobok Zryw Świętochłowice podobnie jak i Rademacher Zryw weszli do finału bez walki.

W wadze średniej: Nowara RKS Chorzów Batory po zaciętej walce wypunktował obiecującego Gwoździa.

W wadze półciężkiej: Kolonko Batory w spotkaniu półfinałowym znokautował w drugim starciu Tykę Zryw Świętochłowice.

W wadze ciężkiej: Wocka Lechia Mysłowice po zaciętej walce uległ na punkty Figlowi Baildon Katowice.

W wadze piórkowej: w spotkaniu półfinałowym Nypelt miał trudną przeprawę z b. wicemistrzem Europy Karczem Piast Gliwice. Zwycięzył na punkty Nypelt RKS Chorzów Batory.

W ostatniej walce dnia w wadze półśredniej Kula Batory pokonał na punkty Maciejewskiego Piast Gliwice.

Pierwszy dzień indywidualnych mistrzostw Łodzi w boksie zakończył się skandalem

Mistrzostwa indywidualne w Łodzi w boksie miały być obsadzone przez 70 zawodników, tymczasem do wagi w pierwszym dniu zawodów zgłosiło się zaledwie 35 pięściarzy. Zabrakło bokserów tej miary co Kamiński, Marcinkowski, Taborek, Zylis, Niewadził i inni. Jedni są kontuzjowani, inni chorzy, słowem tytuły mistrzów stanęły otworem dla słabszych zawodników. Jasne jest, że w tych warunkach poziom mistrzostw znacznie się obniżył. Po walce w wadze lekkiej między Mazurem (Tęcza) a Polińskim (Zryw), gdy ogłoszono zwycięzcą Mazura, kierownictwo „Zrywu" założyło protest grożąc, że w razie jego nieuwzględnienia na korzyść Polińskiego, wycofają całą swą ekipę. Tymczasem zawodnicy „Zrywu" nie zgłaszali się do walki oddając spotkania walkowerami. Wobec tego Komisja Sędziowska ŁOZB uznała walkę za nieodbytą, a wynik jej unieważniono.

Wtedy z kolei kierownictwo „Tęczy" (dawny Geyer) oświadczyło, że wycofuje cały swój zespół. Po tego rodzaju awanturze przypuszcza się, że w drugim dniu zawodów odbędzie się zaledwie kilka walk.

„Zjednoczenie" - „Csepel" 9 : 7 w boksie

Po zwycięstwie nad „Zrywem" w Łodzi i „Gedanią" w Gdańsku, drużyna pięściarzy węgierskich „Csepel", rozegrała wczoraj w Bydgoszczy mecz z miejscowym „Zjednoczeniem", odnosząc pierwszą porażkę w stosunku 7:9.

Wyniki techniczne spotkania: w muszej — Borowicz (Z) wypunktował Horvatha; w koguciej — Jóźwiak (Z) przegrał na punkty z Bogacsem, który przeważał przez wszystkie trzy rundy, w piórkowej Rink (Z) zremisował z Tormą I; w lekkiej przechodzący spadek formy Sowiński (Z) uzyskał jedynie remis w spotkaniu z Budarem; najładniejszą walkę dnia stoczył w w. półśredniej Wikliński, wygrywając na punkty z Zahorskym. Była to 50-ta walka Wiklińskiego w ringu; w średniej — Cebula (Z) wypunktował Bratha; w półciężkiej: nad Pollakiem (Z) zdecydowane zwycięstwo odniósł Bene: w ciężkiej po walce stojącej na słabym poziomie Chyla zremisował z Vargą.

W ringu sędziował ob. Kowalski, na punkty zaś Egri (Budapeszt) i Nowakowski, (Bydgoszcz). Widzów 3,000.

Piłkarze i bokserzy węgierscy we Wrocławiu

We Wrocławiu poraz pierwszy odbędą się międzynarodowe zawody piłkarskie i bokserskie. Drużyna klubu kolejowego „Vasutas" z Debreczyna (Węgry) rozegra w Święta Wielkanocne spotkanie piłkarskie z najsilniejszym zespołem w piłce nożnej robotniczym KS „Pafawag" Wrocław. Przyjedzie tu również ósemka bokserska tejże drużyny która walczyć będzie z drużynowym mistrzem Dolnego Śląska, pierwszym KS Wrocław. Drużyna bokserska „Vasutas" zajmująca w tej chwili III-cie miejsce w lidze węgierskiej, rozegrała już na terenie Polski, cztery spotkania z „Wartą" — Poznań, Milicyjnym KS Gdynia, RKS Batory Chorzów i KS ZWM „Zryw" — Łódź.

Nowe władze RKS Chorzów-Azoty

Na odbytym niedawno rocznym walnym zebraniu RKS Chorzów-Azoty wybrano nowy zarząd klubu, w skład którego weszli: prezes: dyr. inż. Radliński Antoni, I wiceprezes mgr. Jodłowski Stanisław, II wiceprezes: ob. Suter Władysław, sekretarz: inż. Wolfram Wiesław, skarbnik: ob. Strzoda Józef, kapitan klubowy: inż. Pelc Józef, gospodarz: ob. Czech Józef.

Na zebraniu tym powzięto szereg ważnych i śmiałych decyzyj.

Należy nadmienić, iż RKS Chorzów-Azoty jest jednym z najstarszych klubów śląskich, posiadającym na swym koncie wcale pokaźny dorobek sportowy. Sekcja piłki ręcznej tegoż klubu, zdobyła w latach przedwojennych 2 razy mistrzostwo Polski oraz 2 razy wicemistrzostwo. Tak samo sekcja piłki nożnej nie pozostawała w tyle, walcząc dzielnie i ambitnie aż do końca w lidze śląskiej.

Podczas okupacji członkowie RKS Chorzów-Azoty jako jeden z nielicznych klubów — zawiesili całkowicie swą działalność, w rezultacie czego bogaty inwentarz klubowy został przez Niemców zarekwirowany i rozdzielony pomiędzy kluby niemieckie.

Obecnie, pomimo wielkich trudności materialnych, ogólny zapał do pracy wszystkich członków poszczególnych sekcji: piłki nożnej, piłki ręcznej, bokserskiej i narciarsko-turystycznej rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość. Dalsze sekcje jak: lekkoatletyczna, gier sportowych, tenisowa oraz wędkarska w ciągu bieżącego roku zwiększą znacznie swą działalność.

Nowemu zarządowi życzymy tą drogą dalszej owocnej pracy oraz jak najpomyślniejszych wyników na niwie sportowej.

Wszelką korespondencję klubową kierować na adres:

RKS Chorzów-Azoty, Państw. Fabr. Zw. Azot., tel. 417-81 wewn 107. Sekretarz inż. Wolfram Wiesław.

Obóz treningowy dla lekkoatletek

W dniach od 17 do 29 marca Polski Związek Lekkoatletyczny organizuje w Olsztynie obóz treningowy dla czołowych w kraju zawodniczek. Trenerem na obozie będzie ob. Grzesik, opiekunem kierownik Wojew. Urz. WF i PW w Olsztynie mjr Głodgowd, zaś delegatem PZLA — ob. Kwaśniewska - Koźmińska.

W obozie wezmą udział 24 zawodniczki. Z Warszawy: Dobrzańska, Kotwiczówna, Mieszkowska i Balcerkówna; z Łodzi: Wajs-Grętkiewiczowa, Moderówna, Nowakowa i Słomczewska; ze Śląska: Hejducka, Brogulanka, Szendzielarzówna i Serafinówna; z Krakowa: Mitan, Stachowicz, Leńska, Flakowicz, Cieślewiczówna, Perczykówna i Legutko; z Pomorza: Formanowska, Nogajówna, Gburkówna i Felska; z Poznania: Jasieńska.

Dla czołowych zawodników podobny obóz będzie zorganizowany w dniach od 14 do 26 kwietnia, również w Olsztynie.

Bilans rocznej działalności i plany Częstochowskiego Tow. Cyklistów i Motocyklistów

Doroczne Walne Zebranie Częstochowskiego Tow. Cyklistów i Motocyklistów odbyte pod przewodnictwem ob. sędziego Rubinkowskiego wykazało, iż pomimo tarć w łonie zarządu klub wykazał się w roku ubiegłym dość pomyślną działalnością, jaka wyraziła się w urządzeniu kursu motocyklowego dla 75 kandydatów, wyścigów ogólnopolskich na torze żużlowym połączonych ze zjazdem, a także w nadwyżce kasowej na kwotę ponad sto tysięcy złotych, która została przeznaczona obecnie na rozbudowę toru klubowego.

Członkowie czynni klubu odbyli w r. ubiegłym ogółem 28 wycieczek turystyczno - krajoznawczych, przebywając ca 47.000 km; trzy z tych wycieczek, odbyte przez motocyklistów, były okrężne na dystansie ca 1.000 km każda.

W sezonie nadchodzącym CTC i M, projektuje urządzenie trzech imprez motocyklowych — ogólnopolskich wyścigów na torze żużlowym, trójmeczu Łódź—Śląsk—Częstochowa oraz Pierwszego Kroku Motocyklowego.

Walne Zebranie udzieliło absolutorium ustępującemu zarządowi i powołało nowy ze znanymi działaczami sędzią Rubinkowskim, Kwiatkowskim i Sącińskim na czele. Dyplomy za długoletnią, ofiarną i owocną pracę dla klubu otrzymali ob. ob. Wąsowski, Sąciński, inż. Łosiewicz, Reterski, Sypek, Rudnicki I i II, Cyganowski, Kościankowski, Chomicki i Szeląg.

Budżet na rok 1947 uchwalono w wysokości 400.000 zł.

Turniej tenisa stołowego w Łodzi

Przed meczem międzynarodowym Łódź — Budapeszt, łódzki „Filmowiec" organizuje turniej eliminacyjny w tenisie stołowym o puchar. Zw. Zaw. filmu polskiego. Udział w turnieju weźmie ok. 50 zawodników z udziałem najlepszych rakiet polskich. Dokładny termin zawodów ustalony będzie w niedługim czasie.

Wyścig na łodzie na przestrzeni 200 km

HAGA. (obsł. wł.) W bieżącym sezonie zimowym wznowiono w Holandii jeden z najorginalniejszych i najtrudniejszych konkurencyj sportowych świata - wyścig łyżwiarski t. zw. „11 Miast".

Wyścig rozgrywany jest od 200 lat na trasie 130 mil, wiodącej poprzez jeziora i zamarznięte kanały Frieslandu. Start następuje w Leeuwarden i zawodnicy obowiązani są do przebycia punktów kontrolnych, znajdujących się w 11 różnych miastach, przez które prowadzi trasa.

Najlepszy czas uzyskany w gigantycznym wyścigu wynosi ponad 10 godzin. Bieg uważany jest za bardzo niebezpieczny i większość zawodników przypłaca zaszczyt brania w nim udziału silnym odmrożeniem uszu, rąk i nóg. Nierzadko również wyścig pochłania ofiary śmiertelne. W r. 1942 ponad 10 zawodników zmarło w rezultacie odmrożeń i przemęczenia.

Bieg odbywa się w dwóch konkurencjach dla zawodników zaawansowanych i jako ogólna narodowa impreza — rodzaj biegu na przełaj, w którym może brać udział każdy amator. Kobiety i młodzież poniżej 18 lat nie jest dopuszczana.

Do ostatniego wyścigu zgłosiło się ponad 5.000 osób, z tego w klasie pierwszej ponad 400 zawodników.

Sport w ZWM-ie

Zarząd Warszawski ZWM, chcąc podnieść poziom sportowy istniejących już klubów ZWM „Zryw" oraz przyczynić się do jak najbardziej racjonalnego propagowania sportu wśród młodzieży pracującej, wysunął koncepcję stworzenia jednego centralnego reprezentacyjnego klubu ZWM „Zryw" na terenie stolicy.

W klubie tym byliby najlepsi sportowcy organizacji ZWM, stanowiąc awangardę sportu młodzieżowego. Inicjatorem stworzenia tego klubu, jest por. Ziółkowski, fachowiec z dziedziny w. f. i sportu, pracownik P. U. W. F. i P. W. W razie, gdyby projekt stworzenia tego klubu doszedł do skutku, co jest prawie pewnym — treningami piłkarzy ZWM zająłby się por. Skrzypczak, dawny gracz W. K. S. „Legia" i W. K. S. „Śmigły", były reprezentant Warszawy i Wilna — dyplomowany instruktor piłkarski.

Pierwsza porażka ping-pongistów Z. R. K. S. „Gwiazda" - (Wrocław)

Niepokonana dotąd drużyna żydowskiego robotniczego KS „Gwiazda" (Wrocław) doznała porażki w spotkaniu w tenisie stołowym z miejscowym AZS-em w stosunku 6:3. W drużynie zwycięskiej wyróżnił się doskonały zawodnik Ciupryka były mistrz Lwowa. W drużynie pokonanej najlepiej grał Beckermann, dawny zawodnik „Hasmonei" z Warszawy. Sędziował dobrze ob. Karger.

WIELKA WYSTAWA SPORTOWYCH FOTOGRAFII

Państwowy Urząd W. F. i P. W. nosi się z zamiarem zorganizowania przy współudziale Polskiego Związku Fotografów wielkiej wystawy fotografii sportowych i fotografii związanych z dziedziną w. f. Przed tym projektuje się urządzenie całego szeregu wystaw lokalnych po czym zostanie urządzona jedna wystawa scalająca wszystkie poprzednie.

W związku z tym P. U. W. F. i P. W. apeluje do wszystkich zainteresowanych, zajmujących się bądź amatorsko, bądź zawodowo fotografią, aby w obecnym sezonie wiosennym i letnim wzięli to pod uwagę. Wystawa przewidziana jest na początku jesieni. Temat zdjęć może obejmować: wychowanie fizyczne dzieci, szkoły, wojska, wczasy i sport wypoczynkowy.

Aktualne również są zdjęcia naszych dawnych olimpijczyków i mistrzów sportu polskiego. Najlepsze fotografie będą nagradzane oraz zakupione. Głównie chodzi o w. f. i sport począwszy od roku 1945.

Równocześnie P. U. W. F. i P. W. komunikuje, że zakupuje zdjęcia fotograficzne z dziedziny w. f. i sportu, ilustrujące nasze życie sportowe od 1945 r. Informacji udziela Wydział Propagandowy P. U. W. F. i P. W., Warszawa, Al. Niepodległości 241/243

CIĘŻKOATLECI ZSRR PRZYJEŻDŻAJĄ DO PRAGI

Praga. Z początkiem miesiąca kwietnia odbędą się w Pradze ciężkoatletyczne mistrzostwa Europy. W mistrzostwach tych z całą pewnością wezmą udział zapaśnicy Związku Radzieckiego, którzy już pilnie do mistrzostw tych się przygotowują.

Wszyscy reprezentanci ZSRR na czele z mistrzem ZSRR Kotkasem przybyli już do Moskwy gdzie przejdą specjalny obóz kondycyjny.

* * *

576 MECZÓW I 200.000 GRACZY BILANS RADZIECKIEGO FOOTBALLU

Moskwa (obsł. wł.) Ogłoszone ostatnio sprawozdanie Wszechzwiązkowego Komitetu Sportu i Wychowania Fizycznego zawiera interesujące dane o imponującym rozwoju radzieckiego footballu, który otrząsnął się już z kryzysu wojennego.

W r. 1946 czołowe drużyny radzieckie rozegrały ogółem 576 spotkań. We wszystkich meczach footballowych na terenie Związku brało udział ponad 200.000 uczestników.

Liczba widzów przekroczyła 8 milionów, podczas, gdy w r. 1945 frekwencja wyniosła tylko 4 miliony osób.

* * *

ALEX JANY NIE JEDZIE DO U. S. A.

Pływacki mistrz Francji Alex Jany odwołał swój wyjazd na zawody pływackie w Columbus, w stanie Ohio w USA, z powodu trudności komunikacyjnych.

„Polonia" karwińska najbardziej „kasowym" klubem na Zaolziu

Mecze „Polonii" karwińskiej cieszą się na Zaolziu największą frekwencją publiczności. Świadczyć o tym może najlepiej ostatnie sprawozdanie klubowe, z którego wynika, że obrót gotówkowy klubu wyniósł w roku ubiegłym 1,200,000 koron czeskich. Żaden inny klub, tak polski, jak i czeski na Zaolziu nie może się poszczycić takim obrotem kasowym.

* * *

CERDAN W AMERYCE

Do Nowego Jorku przybył na pokładzie „Queen Elizabeth" zawodowy mistrz Europy wagi średniej Francuz Marcel Cerdan. Pierwsze swoje spotkanie stoczy Cerdan 28 marca na ringu Madison Square Garden.

Uniwersytet Ludowy Ziemi Cieszyńskiej

(Kr) W sali konferencyjnej magistratu m. Cieszyna odbyło się zebranie komitetu niesienia pomocy Uniwersytetowi Ludowemu Ziemi Cieszyńskiej przy licznym udziale przedstawicieli urzędów, zakładów pracy oraz instytucji społecznych.

Dotychczasową działalność Uniwersytetu przedstawił ob. Walecko, który zaapelował równocześnie do zebranych, by placówce tej przyszli z konieczną pomocą.

Wiekopomne znaczenie unifikacji prawa w Polsce

Z działalności Komisji Popularyzacji Prawa w Opolu

(rh) W ramach prac Komisji Popularyzacji Prawa odbyła się ubiegłym tygodniu w sali nr 1 Sądu Okręgowego w Opolu akademia z okazji unifikacji prawa w Polsce. W akademii wzięli udział przedstawiciele władz, urzędów, partii i organizacji społeczno - politycznych, oraz liczni urzędnicy miejscowego sądownictwa.

Akademię zagaił prezes Sądu Okręgowego ob. **Jan Dobrzyński**. Następnie kierownik Sądu Grodzkiego w Opolu ob. **T. Turzański** wygłosił referat na temat unifikacji prawa, przedstawiając w zwięzłej i szczegółowej formie wysiłki Ministerstwa Sprawiedliwości i ostateczne wyniki pracy, przytaczając zarazem ogólną ilość przepisów, regulujących różne dziedziny zagadnień natury cywilnej.

Na zakończenie zebrani przyjęli przez aklamację rezolucję, którą postanowiono wysłać na ręce ministra sprawiedliwości **Henryka Świątkowskiego**. Rezolucja wyraża uznanie i gratulacje z powodu sukcesu niezwykle żmudnej pracy przeprowadzenia w tak krótkim czasie dzieła unifikacji prawa w Polsce, mającej wiekopomne znaczenie, zwłaszcza dla Ziem Odzyskanych.

Staraniem Komisji Popularyzacji Prawa przy Sądzie Grodzkim w Opolu wygłoszone zostaną w sali nr 1 budynku Sądu Okręgowego przy placu Daszyńskiego nr 1 przez podprokuratora Sądu Okręgowego ob. Plasiewicza następujące referaty: 11. 3. o godz. 17 **„Ustawa z dnia 22. 2. 1947 r. o amnestii"** oraz 18. 3. również o godz. 17 **„Odpowiedzialność zbrodniarzy faszystowsko - hitlerowskich w świetle przepisów polskiego prawa karnego"**. Wstęp na odczyty bezpłatny.

Rośnie ilość ujawniających się we Wrocławiu

Przed utworzonymi we Wrocławiu Komisjami Amnestyjnymi ujawnia się z każdym dniem większa liczba ludzi. Między zgłaszającymi się do Komisji Amnestyjnej we Wrocławiu znajdują się członkowie WIN, ROAK, NSZ, NZW itp. oraz dezerterzy z wojska polskiego. Przed Komisją we Wrocławiu ujawnił się m. in. szef kontrwywiadu WIN na okręg Bydgoszcz, ps. **„Zbych"** oraz dwóch ludzi z operującej na Dolnym Śląsku bandy **„Tarzana"**, dwóch członków bandy **„Ognia"** — Huzarski Rudolf, ps. **„Pilot"** i Raczyński Tadeusz, ps. **„Żbik"**.

*

W dniu 5 bm. zwolniono z więzienia w Tarnowskich Górach 15-tu pierwszych więźniów którzy korzystają z prawa dekretu o amnestii.

Wśród piętnastu zwolnionych było pięć kobiet, w tym jedna 60-cio letnia staruszka.

Następni amnestionowani wyjdą w najbliższych dniach. J. K.

Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie realizuje plan trzyletni

Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie w ramach realizacji planu trzyletniego dała w styczniu do użytku **7 normalnotorowych lokomotyw i 4 parowozy wąskotorowe.**

Oprócz parowozów, które stanowią jej podstawową produkcję, fabryka produkuje szereg elementów składowych lokomotyw (zestawy kołowe, części zapasowe, narzędzia itp.)

Wartość produkcji fabryki wyniosła w styczniu 64,5 miliona złotych.

Przy fabryce istnieje szkoła przemysłowa, szkoła dokształcająca, kursy specjalne oraz kurs czeladniczy.

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na poniedziałek 10 marca 47 r.

6,00 Sygnał czasu [illegible] poranny. 6.30 Muzyka [illegible] 7.15 Streszczenie ważniejszych doniesień dziennika radiowego. [illegible] „Słuchamy muzyki [illegible] Śląska" 8.30 Informacje [illegible] skie 8.40 Skrzynka [illegible] Koncert życzeń 9.30 [illegible] wa. 11.30 Koncert [illegible] Sygnał i hejnał 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych 12.35 [illegible] rowe. 12.55 10 minut poezji 13.00 Muzyka obiadowa 14.00 Audycje informacyjne 14.30 Wiadomości sportowe. 14.40 „Na świętego Grzegorza idzie zima do morza" — audycja słowno - muzyczna dla dzieci młodszych. 15.00 Powieść udramatyzowana dla dzieci starszych p.t. „Bohater na wyrywki" 15.20 Reportaż. 15.30 Skrzynka ogólna. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Pogadanka sportowa. 16.30 „Śpiewajmy piosenki". 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,10 Koncert. 17,45 Na Ziemiach Odzyskanych. 17,55 Z życia kulturalnego. 18,00 Utwory Brahmsa 18,30 Nauka przy głośniku. 19,00 Audycja dla wsi. 19,15 „Świetlica Śląska" 20,00 Dziennik wieczorny 20,25 „Sylwetki kompozytorów" 21,00 Słuchowisko. 21,25 Arie i pieśni 21,45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy". 22,00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego (Warszawa). 22,25 Koncert rozrywkowy 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,35 Koncert życzeń 24,00 Zakończenie programu

Muzeum Zoologiczne we Wrocławiu

Przy Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego znajduje się Muzeum Zoologiczne, które stanowiło w okresie przedwojennym jedną z atrakcji Wrocławia.

Muzeum zapoczątkowane w pierwszej połowie ubiegłego stulecia, zostało w r. 1904 przeniesione do gmachu Instytutu Zoologicznego, gdzie się obecnie znajduje. Posiadało ono sale wystawowe o powierzchni około 1000 m kw.

Działania wojenne pociągnęły za sobą znaczne zniszczenia gmachu, który został trafiony bombą; na szczęście ucierpiały tylko części mniej istotne zbiorów. To co zostało, stanowi jeden z najpoważniejszych zbiorów zoologicznych, a w pewnych działach, jedyny pod względem ilości i jakości okazów. **Dla Ziemi Śląskiej specjalnie cenny jest zbiór fauny śląskiej, zawierający okazy wszystkich gatunków ptaków i ssaków oraz prawie wszystkich niższych gatunków zwierząt spotykanych na Śląsku.**

Celem Instytutu Zoologicznego jest prócz pracy naukowej i dydaktycznej uniwersyteckiej, zorganizowanie na nowo muzeum i udostępnienie jego zbiorów publiczności. Instytut zamierza również uruchomić istniejące dawniej przy muzeum akwarium, którego część byłaby również dostępna dla publiczności. W chwili obecnej prowadzone są prace remontowe.

Otwarcie Instytutu Kupieckiego w Krakowie

(b) W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Krakowie odbyło się **otwarcie Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej**, restytuowanego przy Związku Zrzeszeń Kupieckich Województwa Krakowskiego.

W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz, samorządu gospodarczego, szkolnictwa zawodowego i kupiectwo krakowskie.

Zebranie zagaił przewodniczący Instytutu ob. **Lankosz, charakteryzując** zakres działania Instytutu. Referat na temat „Sektor prywatny w planie odbudowy gospodarczej" wygłosił **dr. R. Battaglia.**

Poza ogólną charakterystyką planu, prelegent położył nacisk na **konstruktywną rolę inicjatywy prywatnej w odbudowie gospodarczej państwa.** Naświetlił również braki w zakresie harmonijnego współdziałania wszystkich trzech sektorów.

Z kolei rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr **Adam Krzyżanowski, prof. Młynarski, prof. Witold Krzyżanowski oraz dr Wysocki.**

Uwypuklili oni rolę inicjatywy prywatnej w realizacji planu zarówno od strony obecnego życia praktycznego, jak też i teoretycznej.

Ostatni termin rejestracji kart żywnościowych

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Katowicach przypomina, że ostateczny termin rejestracji kart zaopatrzenia w rzeźniczych punktach rozdzielczych upływa z dniem 14 bm. Zaznacza się, że na karty nierejestrowane rąbanka nie będzie wydawana.

Autochtoni wrocławscy o traktacie pokojowym z Niemcami

Autochtoni wrocławscy, członkowie Polskiego Związku Zachodniego, na odbytym ostatnio zebraniu uchwalili jednogłośnie rezolucję, domagającą się podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie.

Szkoła Żeglugi Śródlądowej

W ubiegłą niedzielę otwarta została staraniem przedsiębiorstwa pocztowego „Polska Żegluga na Odrze" **Szkoła Żeglugi Śródlądowej. Szkoli ona przyszłych** pracowników PZ n. O. — marynarzy, maszynistów i obsługę lądową. Uczniowie w liczbie 86, są to przeważnie synowie pracowników tego przedsiębiorstwa w wieku od 15—19 lat. Po pięcioletniej praktyce i egzaminie oprócz ukończenia 2-letniej szkoły, będą mogli zostać sternikami, a później zdawać egzaminy czeladnicze i uczniowskie. (H R).

Wyd. Komitet Woj. P.P.R. Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41/42. Dział ogłoszeń: Tel. 381-08. Konto PKO III 4900. Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30. — Adres Redakcji: Kraków, Wiślna 4. — Tel. 586-33. — Redaktor przyjmuje od godz. 9-ej do 12-ej. R — 21214